

## Dziś w numerze:

Włodzimierz LENIN  
a demokracja  
radziecka

Muzeum Lenina  
w Poroninie

J. Tułasiewicz

Święt echów  
przykładem  
dla gromad  
Ziemi Wielkopolskiej

## BLISKO 1000 pomysłów robotniczych zastosowano w hutnictwie w roku ubiegłym

KATOWICE (PAP). Wzrastająca stale liczba racjonalizatorów w polskim przemyśle hutniczym przyczynia się do udoskonalenia przebiegu procesów produkcyjnych. W 1948 r. zastosowano w przemyśle hutniczym 270 pomysłów racjonalizatorskich, w roku ubiegłym 994. Na ogólną ilość 1585 pomysłodawców około połowę stanowią robotnicy. Wartość oszczędności, uzyskanych w ubiegłym roku dzięki projektom nowatorskim, oblicza się na kilkaset milionów złotych.

Racjonalizatorzy przemysłu hutniczego otrzymali w ub. r. ponad 30 milionów zł tytułem premii.

## WILLE dla przodowników pracy

SZCZECIN (PAP). Przeprowadzona ostatnio reorganizacja w pracy Wydziału Kwaterunkowego w Szczecinie przyczyniła się do zwolnienia wielu mieszkań, które przydzielono przodownikom pracy i robotnikom. Mieszkania, składające się z trzech i więcej pokoi z wygodami i ogródkami, otrzymało ostatnio 15 rodzin przodowników pracy Gazowni Miejskiej, PPB, Szczecińskich Zakładów Odzieżowych itp.

M. in. 11-pokojową wille przyznano przodownikowi pracy Feliksowi Rudolfowi, którego żona, matka 10-ciorga dzieci, została niedawno odznaczona za liczne potomstwo. W najbliższym czasie przydziały mieszkańowe otrzyma dalszych 25 rodzin przodowników pracy.

## Francuskie organizacje demokratyczne domagają się utrzymania przyjaznych stosunków z Polską

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że liczne francuskie organizacje demokratyczne ogłosiły protesty przeciwko prześladowaniu przez rząd Bidault'a Polaków, zamieszkających we Francji oraz przeciwko rozwiązywaniu polskich organizacji demokratycznych. Wydały one ulotkę, w której czytamy m. in.:

„W grudniu 1949 r. przed Ambasadą Polską w Paryżu wybuchła bomba. Policja francuska nie uczyniła nic, by wykryć sprawców tego zamachu. Minister Moch woli używać swej policji do terroryzowania demokratycznej emigracji polskiej. 12 stycznia rząd Bidault'a wysiedlił kilkudziesięciu obywateli polskich i zapowiedział rozwiązanie polskich organizacji demokratycznych.

## Swinoujście największą bazą rybacką w Polsce

SZCZECIN (PAP). W Szczecinie odbyła się pod przewodnictwem wiceministra żeglugi dr. Widy-Wirskiego, konferencja poświęcona realizacji planów inwestycyjnych w porcie Swinoujście, który po rozładunku stanie się największą w Polsce bazą rybacką dla połowów dalekomorskich.

W roku bież. będą znacznie rozszerzone i przyspieszone prace nad dostosowaniem urządzeń portu rybackiego w Swinoujściu do potrzeb połowów dalekomorskich oraz konserwacji i przetwórstwa ryb. Obok urządzeń technicznych, chłodni, hali rybnej i innych budynków powstaną w Swinoujściu nowoczesne ośrodki społeczne i kulturalne.

# GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 5 zł

CZY  
TEL  
NIK

Rok VI ABCD

Poznań, sobota 21 stycznia 1950 r.

Nr 20 (1759)

## Zwiększenie i unowocześnienie produkcji we wszystkich dziedzinach rolnictwa ważnym zadaniem w roku bieżącym

WARSZAWA (PAP). Państwowa Administracja Rolna omówiła ogólny plan dla rolnictwa na rok bieżący — na obradującym w Piasecznie pod Warszawą w dniach od 16—18 bm. krajowym zjeździe pracowników Państwowej Administracji Rolnej.

Głównym założeniem planu rolnictwa na rok bieżący jest dążenie do osiągnięcia dalszego postępu w gospodarstwach rolnych i do zwiększenia produkcji rolnej we wszystkich jej

## Międzynarodowa konferencja w sprawie wczasów pracowniczych w Zakopanem

ZAKOPANE (PAP). 17 bm. rozpoczęła się w Zakopanem międzynarodowa konferencja przedstawicieli Centralnych Rad Związków Zawodowych w sprawie Funduszu Wczasów Pracowniczych. Jest to druga tego rodzaju konferencja międzynarodowa. Pierwsza odbyła się w r. 1949 w Pradze czeskiej.

W konferencji zakopiańskiej udział biorą przedstawiciele: Bułgarii, Czechosłowacji, Węgier oraz Polski. W dniu 18 stycznia spodziewany jest przyjazd delegacji rumuńskiej.

W drugim dniu konferencji uczestnicy jej przeprowadzili rozmowy w sprawie międzynarodowej wymiany wczasowiczów pomiędzy Bułgarią, Węgrami, Czechosłowacją i Polską. Wieczorem przybyła na konferencję do Zakopanego delegacja rumuńska.

dziejzinach. Dlatego dążyć się będzie do przekształcenia gospodarstwa — zbożowo-kartoflanej na gospodarstwo hodowlane i na zwiększenie w gospodarstwach upraw roślin przemysłowych.

W planie na rok 1950 przewiduje się więc przede wszystkim wprowadzenie istotnych zmian w strukturze zasiewów, których ogólna powierzchnia wzrośnie w tym roku o około 3 proc., w stosunku do zasiewów w roku zeszłym. Kosztem uprawy żyta i owsa na dobrych glebach zamierza się zwiększyć obszar upraw pszenicy — tak, aby wyniósł on ponad 10 proc. ogólnego obszaru zasiewów — oraz zwiększyć zasiewy jęczmienia. W największym stopniu jednak wzrośnie zasiew roślin przemysłowych, a szczególnie olejnych, dalej okopowych (do ponad 20 proc. ogólnej powierzchni zasiewów) oraz pastewnych.

Przewidywany wzrost powierzchni zasiewów i wzrost plonów z jednego ha osiągnie nasze rolnictwo przede wszystkim dzięki zwiększonym w tym roku dostawom nawozów sztucznych, kwalifikowanych nasion siewnych, dzięki zwiększeniu mechanizacji prac rolnych, a szczególnie dalszemu unowocześnieniu siewu rzędowego oraz poza innymi, dzięki rozszerzeniu ochrony roślin, dalszemu wprowadzaniu do gospodarstw rolnych nowoczesnych metod uprawy roli i pielęgnacji roślin.

W dziedzinie hodowli przewiduje się przede wszystkim znaczny wzrost pogłowia oraz zwiększenie tego wydajności. Przewiduje się znaczne zwiększenie ilości trzody chlewnej (prawie o 15 proc. w stosunku do roku zeszłego), bydła — a przede wszystkim krów — oraz owiec.

W związku z tym w dziale produkcji roślinnej przewiduje się obok zwiększenia uprawy roślin pastewnych również rozszerzenie zagospodarowania stałych pastwisk i łąk. Prace nad zagospodarowaniem łąk i pastwisk będą w stosunku do roku zeszłego 3-krotnie większe.

Bardzo poważnym czynni-

## Osiedleńcy na Ziemiach Zachodnich korzystają z opieki i pomocy Państwa

SZCZECIN (PAP). W Szczecinie odbył się dwudniowy, ogólnopolski zjazd naczelników wydziałów osiedleńczych urzędów wojewódzkich i dyrektorów wojewódzkich oddziałów PUR. Na zjeździe omówiono wyniki akcji osiedleńczej — przesiedleńczej w roku 1949 oraz nakreślono wytyczne działalności na rok bieżący.

Plan osiedleńczy został w ub. roku wykonany w 100,2 proc. Z poważną nadwyżką plan ten zrealizowały woj. wrocławskie, gdańskie i poznańskie (Ziemia Lubuska).

Z wydatną pomocą finansową przyszło osiedleńcom Państwo. W roku 1949 wydano na odbudowę i remont nowoobjętych zagrod 1,5 miliarda złotych. W

kiem, który w znacznym stopniu ułatwi wykonanie planów produkcyjnych rolnictwa w 1950 roku, jest zwiększona pomoc państwa. Wyraża się ona przede wszystkim w inwestycjach. Polityka inwestycyjna uwzględniła zasadniczo wytyczne planu 6-letniego, który jest nie tylko planem rozbudowy produkcji rolnej, ale również planem przebudowy struktury rolnej w Polsce.

W 1950 roku największe inwestycje wykonane będą w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, w ośrodkach maszynowych i w rozwijających się spółdzielniach produkcyjnych.

## KOLAROW ponownie premierem

SOFIA (PAP). W dniu 18 bm. w Sofii odbyło się drugie kolejne posiedzenie Zgromadzenia Narodowego Bułgarii. Przewodniczący obradom poseł Kozowski zaproponował przyjęcie zgłoszonej przez premiera Kolarowa dymisji rządu. Po przyjęciu dymisji rządu Zgromadzenie Narodowe jednomyślnie wybrało ponownie premierem rządu Ludowej Republiki Bułgarii Wasyla Kolarowa. W dniu 19 bm. premier Kolarow przedstawił Zgromadzeniu Narodowemu skład nowego rządu.

Po zakończeniu obrad członkowie rządu i posłowie udali się do mauzoleum Dymitrowa, celem złożenia hołdu wodzowi i nauczycielowi narodu bułgarskiego.

## Pomysłny rozwój gospodarki zespołowej w Wielkopolsce

### Wojewódzki aktyw spółdzielni produkcyjnych zakończył swe obrady

Przemówienia przew. WKW ZSL ob. Kity, członka Biura Organizacyjnego KC PZPR — W. Rączka i I sekr. KW PZPR — J. Olszewskiego, zakończyły pierwszą wojewódzką naradę aktywów spółdzielni produkcyjnych, która odbyła się w dniu 17 bm. w Poznaniu.

Przebieg narady wykazał z całą wyrazistością, że spółdzielczość produkcyjna rozwija się coraz pomysłniej w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej i że po usprawnieniu organizacyjnym stanie się jednym z głównych czynników naszej gospodarki rolnej. Zyste zainteresowanie zagadnieniami gospodarki zespołowej odzwierciedliła dyskusja.

Poruszona przez ob. Olszewskiego w jego wstępnym przemówieniu sprawa zaostrezenia czujności wobec wroga klasowego, konieczność zwalczania szkodliwej roboty bogaczy wiejskich oraz elementów usiłujących przeniknąć do spółdzielni produkcyjnych, by rozbić je od wewnątrz znalazła w dyskusji szeroki oddźwięk. Dyskutanci wykazali na szeregu przykładach próby takie roboty, sparaliżowane zawczasu ofensywną postawą uczciwych chłopów i działaczy spółdzielczych. Wyciągając wnioski z przytoczonych przykładów stwierdzić trzeba iż mało i średniorolni chłopcy, zdobywający już znaczne sukcesy w gospodarce zespołowej i czujący się jej pełnoprawnymi gospodarzami, potrafili przeciwstawić się wszelkim penetracjom wroga na tym odcinku, walcząc nieubłaganie o słuszną sprawę. Znaczną udział kobiet w naradzie, jak niemniej i w dyskusji,

## W hołdzie Oswobodzicielom



W Warszawie 17 stycznia, w 5 rocznicę oswobodzenia Warszawy przez Armię Radziecką odbyło się złożenie wieńców pod pomnikiem Braterstwa Broni. Na zdjęciu — delegacje organizacji politycznych i społecznych podczas składania wieńców. Fot. Ag. II. „API”

## Potężny rozwój gospodarki radzieckiej Plany na rok 1949 przekroczone

MOSKWA (PAP). Centralny Urząd Statystyczny przy Radzie Ministrów ZSRR ogłosił komunikat o wynikach wykonania państwowego planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w roku 1949.

Komunikat zawiera dane statystyczne, świadczące o dalszym potężnym rozwoju radzieckiego przemysłu, rolnictwa i transportu, o wzroście inwestycji, o wzmożeniu obrotów towarowych i o dalszym podwyższeniu materialnego i kulturalnego poziomu życia ludności ZSRR.

Globalna produkcja przemysłowa Związku Radzieckiego podniosła się w porównaniu z 1948 rokiem o 20 proc., a w porównaniu z przedwojennym 1940 rokiem o 41 proc.

Komunikat stwierdza, że produkcja przemysłowa w końcu 1949 r. przewyższyła poziom ustalony w planie 5-letnim na rok 1950. W IV kwartale 1949 roku poziom przewidziany w planie 5-letnim na rok 1950 został już przekroczony w najważniejszych gałęziach produkcji przemysłowej.

Zbiory upraw zbożowych i technicznych w 1949 roku wzrosły w porównaniu z 1948 rokiem, łączne zbiory zbóż wyniosły 7,6 miliarda pudów, przekraczając poziom przedwojennego 1940 roku i osiągając niemal rozmiary przewidziane przez plan 5-letni dopiero na rok 1950.

Wzrost przemysłu socjali-

stycznego umożliwił w 1949 roku znaczne podwyższenie poziomu wyposażenia technicznego gospodarki rolnej. Rolnictwo otrzymało 150 tysięcy traktorów (o przeciętnej mocy 15 km), 29 tysięcy kombajnów, 64 tysiące samochodów ciężarowych oraz przeszło 1600 tysięcy narzędzi przyczepnych i innych maszyn rolniczych. Ogółem gospodarka rolna ZSRR otrzymała w 1949 r. 3—4 razy więcej traktorów, samochodów i maszyn rolniczych niż w przedwojennym 1940 roku.

W roku 1949 zorganizowano około 120 tysięcy kolchozowych farm bydła rogatego, farm hodowli owiec, świń i drobiu. Pogłowia bydła w kolchozach i sowchozach znacznie się podniosło w 1949 roku. Osiągnięto również poważne sukcesy w dziedzinie podwyższenia jakości gatunkowej bydła.

Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego podaje z kolei dane statystyczne, dotyczące inwestycji. Całokształt inwestycji w gospodarce narodowej ZSRR w 1949 roku zwiększył się o 20 proc. w porównaniu z rokiem 1948.

W roku 1949, podobnie jak

(Ciąg dalszy na str. 2)

wykazał wzrost ich aktywności w pracy spółdzielczej.

Rozbudzenie tej aktywności widoczne jest w kolach Gospodyń Wiejskich. W dyskusji zwracano uwagę, że KGW — poza organizowaniem kursów kroju, szycia i gotowania — winny w większym stopniu niż dotychczas interesować się zagadnieniami produkcji rolnej.

Narada aktywów przez podsumowanie dotychczasowych osiągnięć gospodarczych i społecznych spółdzielczości produkcyjnej w Wielkopolsce, przez wytknięcie poszczególnym spółdzielniom ich błędów i niedociągnięć — stała się ważnym ogniwem dalszego pomysłnego rozwoju naszej gospodarki uspołecznionej.

## Uroczystości ku czci Lenina transmitowane przez Polskie Radio

20 bm., o godz. 17 Polskie Radio transmitować będzie na wszystkie rozgłośnie przemówienia wygłoszone na centralnej uroczystości dla uczczenia 26 rocznicy śmierci Tow. Lenina, która odbędzie się w Warszawie.

# CYFRY historycznego egzaminu

Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu planu gospodarczego na rok 1949 nasuwa szereg refleksji w związku ze szczególnym charakterem tego komunikatu, zamykającego ostatecznie „epokę” Planu Trzyletniego.

W ciągu trzech lat odbudowaliśmy kraj z nieprawdopodobnych zniszczeń, organizując socjalistyczny system gospodarki narodowej. Realizowaliśmy nasz plan gospodarczy, ucząc się jednocześnie planowania. Sprostaliśmy jednak zadaniom. Plan Trzyletni został przekroczony o 9 proc. W Plan Sześcioletni wkroczyliśmy pewnie, z wyrobioną już praktyką w tej dziedzinie, z okrzepniętym aparatem.

Z roku na rok podwyższaliśmy produkcję gospodarki narodowej, wykonując plan produkcji przemysłowej na rok 1949 w 113 proc. — Jakże wymowna jest ta cyfra na tle statystyk amerykańskich, stwierdzających w tym kraju spadek wskaźnika produkcji w 1949 r. o 22 proc.

Analizując wzrost produkcji przemysłowej w ostatnim roku Planu Trzyletniego należy podkreślić, że wzrost wartości produkcji w 1949 r. w stosunku do ub. roku, jest jeszcze wyższy od procentu przekroczenia planu, wynosi bowiem 23 proc. Wszystkie bez wyjątku resorty gospodarcze przekroczyły znacznie plan w 1949 r. Na szczególną uwagę zasługuje wykonanie planu (w porównaniu z 1948 r.) przez Ministerstwo Żeglugi — w 169 proc., przez Ministerstwo Przemysłu Lekkiego — w 131 proc. i Min. Przemysłu Ciężkiego — 124 proc. Cyfry niewymagające komentarzy. W 1949 r. produkujemy już dwa razy więcej ciągników aniżeli w 1948 r., o 53 proc. więcej wyrobów dzianych, o 48 proc. — mebli, o 41 proc. — obuwia skózanego, o 20 proc. — cukru.

Wskaźniki planu produkcji rolnej w 1949 r. streszczają te sukcesy w zaopatrzeniu ludności w żywność, zwłaszcza w mięso, których świadkami byliśmy w ciągu całego ub. roku. Plan produkcji żyta wykonano w 117 proc., pszenicy — w 104 proc. Pogłowie trzody chlewnej wzrosło o 20 proc., pogłowie bydła o 11 proc.

W 1949 r. — kiedy przez kraje kapitalistyczne przewalała się potężna fala strajków w związku ze wzrastającym bezrobociem i spadkiem płac zarobkowych — notujemy w Polsce wzrost zatrudnienia w sektorze socjalistycznym o 57,000 osób, t. j. o 17 proc. więcej w stosunku do 1948 r. Temu procesowi szybkiego narastania sił wytwórczych towarzyszył wzrost funduszu płac o 43 proc. Oznacza to, że wzrost funduszu płac, przewyższając procent przyrostu zatrudnienia, musiał doprowadzić do poważnej zwyżki płac realnych w 1949 r. Według obliczeń Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, przeciętny wzrost płac w ub. r. wyraża się cyfrą 13 proc. Tak potężny ekonomicznie kraj jak Stany Zjednoczone może tym cyfrą przeciwstawić wzrost bezrobocia do liczby 5 milionów ludzi i spadek płacy realnej w wielu gałęziach produkcji w 1949 r.

Podstawą sukcesów naszej gospodarki był stały rozwój wydajności pracy i ruchu współzawodnictwa. Dzięki temu ruchowi wyzwala się nowe i coraz nowe rezerwy naszej ekonomiki socjalistycznej. Szczególnie wyraźnie zaznaczył się wpływ współzawodnictwa pracy na przyspieszenie wykonania planu w czwartym kwartale 1949 r., kiedy to dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Wodza światowego obozu postępu i socjalizmu, Józefa Stalina, robotnicy naszego kraju wykonali szereg dodatkowych zobowiązań produkcyjnych na najważniejszym odcinku gospodarki. Na odcinku inwestycji, suma zrealizowanych nakładów inwestycyjnych wzrosła o 64 proc. w porównaniu z 1948 r. Jest to tak poważny skok naprzód, że w dużym stopniu równoważy on fakt, iż cyfra nakładów inwestycyjnych nie osiągnęła całkowicie planowanego poziomu.

Komunikat P.K.P.G. o wykonaniu planu na rok 1949 jest szczególnie charakterystyczny w cyfrach, ilustrujących wzrost elementów socjalistycznych w gospodarce. Cyfry te mówią, że realizując plany produkcji nadajemy równocześnie naszej gospodarce wyraźny socjalistyczny charakter. Cyfry te są suchym streszczeniem twardej walki, jaką toczyliśmy z elementami kapitalistycznymi i odebranie im na rzecz klasy pracującej poważnej części dochodu społecznego. Dotyczy to zwłaszcza handlu. W końcu 1949 r. handel hurtowy przeszedł niemal w 100 proc. w ręce sektora uspołecznionego. W handlu detalicznym udział sektora uspołecznionego wyraża się cyfrą 60 proc. Rezultatem zwycięstw elementów socjalistycznych handlu był szczególnie imponujący wzrost obrotów handlowych. Detal uspołeczniony przekroczył o 80 proc. obroty z ub. roku — handel państwowy o 500 proc.!

Zyski z obrotów handlowych, będące dawniej łupem prywatnych kupców, przeszły obecnie w ręce państwa, które dzięki temu mogło uruchomić w 1949 r. ponad 15 tys. nowoczesnych sklepów detalicznych, nastawionych na rzetelną obsługę ludności pracującej.

Ogólny wzrost produkcji, rozprzestrzenianie się sektora socjalistycznego, wzrost płacy zatrudnienia, imponujący rozmach inwestycji — oto bilans ostatniego roku Planu Trzyletniego.

Ukończyliśmy etap odbudowy kraju. Wkraczamy w epokę socjalizmu. Zdobyliśmy szybko umiejętność planowania — dzięki historycznym doświadczeniom Związku Radzieckiego. Utorowaliśmy siłom wytwórczym naszego kraju drogi swobodnego rozwoju. Są to osiągnięcia odwrotne od tych, jakie ujawniły kraje kapitalistyczne w tym samym czasie. Przyszłość nie należy już do nich...

W. Gawrak

## Grupa Bielawskiego w ogólnokrajowej eliminacji o tytuł najlepszego zespołu budowlanego

Zespół Henryka Bielawskiego, który dwukrotnie ustalił rekord Polski przy ziemnych wykopach, zatrudniony w Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego Nr 11 w Poznaniu, zgłosił swój udział w ogólnokrajowej eliminacji o tytuł „Najlepszego zespołu budowlanego w Polsce”. Eliminację te organizują Ministerstwo Budownictwa i Zw. Zaw. Prac. Budowl. z inicjatywy znanego przodownika i racjonalizatora pracy Michała Krajewskiego.

Wiadomość ta zakomunikowana została zebraniom pracowników PBP Nr 11 na naradzie wytwórczej, która odbyła się w świetlicy WPB w Poznaniu, w obecności przedstawicieli kierownictwa PBP Rady Zakładowej i Zw. Zaw. Prac. Budowl. Oddz. Poznańskiego.

Referat o współzawodnictwie i racjonalizacji pracy wygłosił kierownik A. Krobski. O mówił on m. in. metody współ-

zawodnictwa i racjonalizacji pracy oraz metody pracy zespołowej w tynkarstwie i murarstwie, opierając się na metodach radzieckich przodowników pracy Maksymienki i Orłowa. Jednocześnie zapoznał on zebranych z innowacją, jaka została wprowadzona (uż w pierwszym etapie br.) w współzawodnictwie PBP Nr 11. Będzie to współzawodnictwo między brygadami, (10)

# Nowe zadania aparatu finansowego

## Dochód ludności będzie zharmonizowany z masą towarową

WARSZAWA (PAP). Minister Skarbu Konstanty Dąbrowski w wywiadzie udzielonym redaktorowi gospodarczemu PAP przedstawił wytyczne programu finansowego rządu u progu planu 6-letniego, którego realizacja wymaga odpowiedniego gromadzenia i sprawnego rozdzielania środków finansowych.

Przed aparatem finansowym stają zadania: kontroli planów finansowych, przyczyniania się do stałego obniżania kosztów we wszystkich działach gospodarki i administracji, zadania mobilizacji rezerw gospodarki narodowej, a wreszcie — harmonizowania dochodów pieniężnych ludności z masą towarową.

Jeszcze w br. przygotowana będzie reforma systemu finansowego, który oprze się na trzech podstawowych planach finansowych: budżecie państwowym, planie kredytowym i planie kasowym. Budżet otrzymuje formę i treść socjalistyczną przez rozszerzenie jego zakresu, bezpośrednie powiązanie z narodowym planem gospodarczym i nadanie mu charakteru w pełni operatywnego. Plan kredytowy uzupełnia przejściowe środki obrotowe gospodarstwa narodowego i mobilizuje wszystkie jego zasoby i rezerwy.

Aparat bankowy przygotowuje się do wprowadzenia jeszcze w br. planu kasowego, który umożliwi regulowanie obiegu pieniężnego i będzie harmonizował siłę nabywczą ludności z masą towarową na rynku.

— Jakimi drogami kontrola finansowa przyczyniać

ja system oszczędnościowy, który w roku ubiegłym znalazł żywy odzwiek w klasie robotniczej. Obniżka kosztów w przedsiębiorstwach produkcyjnych i w budżecie administracji zwalnia środki, przy pomocy których można zwiększać nakłady inwestycyjne i nakłady na człowieka.

— Czy przewiduje się dalsze pogłębienie kontroli funduszu płac?

— Tak jest. Fundusz ten decyduje przecież o wysokości globalnej kwoty dochodów pieniężnych ludności i decyduje tym samym o naszej walucie. Przekroczenie funduszu płac może spowodować zwichnięcie równowagi między dochodami ludności a masą towarową, powodując zjawiska inflacyjne. Dlatego jeszcze w br. zdecydo-

waliśmy się wprowadzić specjalną kontrolę funduszu płac. W br. kontrola ta zostanie znacznie pogłębiona. Będzie ona śledzić, czy realizowanie funduszu płac w jednostkach administracyjnych nie przekracza planowych wydatków w jednostkach zaś produkcyjnych — czy pozostaje we właściwym stosunku do produkcji. Oczywiście — plan etatów i funduszu płac — zakładać będzie stały wzrost wydajności pracy.

— Aparat finansowy zwróci również niewątpliwie uwagę na mobilizację rezerw, tkwiących w gospodarce narodowej?

Zagadnienie to traktujemy jako jedno z czołowych. Niecenne surowce, półfabrykaty i gotowe wyroby muszą być wprężone do produkcji i obrotów, mobilizując je w ten sposób do wykonania planu gospodarczego. Aparat finansowy musi zwracać uwagę na to, by wyprodukowane towary nie zwiększały zbędnych zapasów, czy też remanentów i żeby nie unieruchomiała w ten sposób dochodu narodowego i nie umniejszała szybkości rozwoju.

## Woj. poznańskie otrzymało najwyższą premię za przedterminowe wpłaty podatku gruntowego i SFOR

WARSZAWA (PAP). We współzawodnictwie o przedterminowe dokonanie wpłat II raty podatku gruntowego i Społecznego Funduszu Oszczędnościowego Rolnictwa w 1949 roku wysunęli się na czoło małe i średniorolni chłopcy.

Z kwoty 250 milionów zł, przyznanej na akcję premiovania za przedterminowe wpłaty, przyznano: 120 milionów zł na radiofonizację, 80

milionów zł na elektryfikację i 50 milionów zł na cele kulturalno-oświatowe wsi.

Pośród szeregu województw, które otrzymały największe kwoty, wymienić należy województwo poznańskie, które zajęło pierwsze miejsce. Otrzymało ono 26 milionów zł, z czego na cele radiofonizacji — 12 mil. zł, na elektryfikację — 9 mil. zł i na cele kulturalno-oświatowe — 5 mil. zł.

Drugie miejsce zajmuje woj. warszawskie, które otrzymało kwotę 25 mil. zł z czego 12 mil. zł przypada na radiofonizację, 9 mil. zł — na elektryfikację i 4 mil. zł — na cele kulturalno-oświatowe wsi.

Dalsze miejsca zajmują województwa: pomorskie, szczecińskie, łódzkie śląskie i krakowskie.

## HATTA zaprasza hitlerowców

HAGA (PAP). Według doniesień prasy holenderskiej, grupa Soekarno-Hatta ustanawia ścisły kontakt z rozmaitymi „specjalistami” spośród b. hitlerowców. Dzienniki stwierdzają, że „rząd” Hatty zaprosił do Dżakarty w charakterze radców do spraw finansowych przedstawicieli niemieckich kół bankowych — Buchera i Wohltata.

## Wspaniałe osiągnięcia ZSRR

(Ciąg dalszy ze str. 1) w latach poprzednich, nie było w kraju bezrobocia.

W końcu roku 1949 w szkołach powszechnych i średnich oraz w szkołach technicznych i innych specjalnych zakładach naukowych uczyło się przeszło 36 milionów osób, t. j. prawie o 2 miliony osób więcej niż w roku 1940.

W okresie 1946—1949 r. wybudowano i odbudowano przeszło 72 miliony m<sup>3</sup> przestrzeni mieszkalnej. Prócz tego w miejscowościach wiejskich w ciągu 4 lat wybudowano i odbudowano 2,3 miliony domów mieszkalnych.

Prócz tego ludność w 1949 roku, podobnie jak w latach ubiegłych, otrzymywała od Państwa zasiłki i wypłaty z tytułu ubezpieczeń społecz-

nych, renty, bezpłatne lub ulgowe skierowania do sanatoriów, do domów wypoczynkowych, do żłobków i przedszkoli, zasiłki dla matek obciążonych wielką liczbą dzieci i inne.

W 1949 roku ludność otrzymała od państwa tytułem wspomnianych wypłat i ulg sumę przeszło 110 miliardów rubli, to znaczy przeszło 3 razy więcej niż w 1940 roku.

Dochody robotników i pracowników umysłowych, w przeliczeniu na jedną osobę, były w 1949 roku wyższe niż w roku 1948 o 12 proc. i wzrosły o 24 proc. w porównaniu z rokiem 1940.

Dochody chłopów, w przeliczeniu na jedną osobę, były w 1949 roku wyższe niż w 1948 o 14 proc. i zwiększyły się o przeszło 30 proc. w porównaniu z rokiem 1940.

# Włodzimierz Lenin a demokracja radziecka

Założycielem podstaw demokracji radzieckiej i pierwszego w historii państwa typu socjalistycznego był wielki Lenin, wódz i nauczyciel mas pracujących. Rozwijając naukę Marksa i Engelsa o państwie, biorąc za punkt wyjścia doświadczenia Komuny Paryskiej i dwóch rewolucji rosyjskich, Włodzimierz Lenin wysunął tezę o władzy radzieckiej, jako o państwowej formie dyktatury proletariatu, najdoskonalszej formie organizacji politycznej społeczeństwa.

„Jedynie Rosja radziecka dała proletariatu i rosyjskim masom pracującym, stanowiącym przytłaczającą większość ludności Rosji, wolność i demokrację, nieznana, niemożliwa i nie dająca się pomyśleć w jakiejkolwiek burżuazyjnej republice demokratycznej.” — pisał Lenin.

Nową, rewolucyjną formą demokracji były Rady, które zrodziły się pierwotnie, jako prototyp władzy radzieckiej w dni rewolucji 1905 roku. W czasie rewolucji 1917 roku, nazajutrz po obaleniu caratu, uczestnicy powstania — robotnicy i żoł-

nierze — utworzyli Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich.

Włodzimierz Lenin, który w owym czasie przebywał jeszcze na emigracji, podkreślał w swych „Listach z daleka” olbrzymią rolę, jaka przypadła w udziale Radom w dziele ostatecznego zwycięstwa nad caratem i burżuazją.

W kwietniu 1917 roku Lenin nakreślił w swych słynnych „tezach kwietniowych” genialny plan walki partii o przejście od rewolucji burżuazyjno-demokratycznej do rewolucji socjalistycznej.

„Nie republika parlamentarna — pisał on — lecz Republika Rad Delegatów Robotniczych, Parobczańskich i Chłopskich w całym kraju, od dołu do góry.”

Lenin uzął, że władza radziecka — to, droga do socjalizmu, że państwo radzieckie jest jedyną formą, zdolną do zapewnienia w sposób najbardziej bezbolesny przejścia do socjalizmu.

Rady Delegatów Robotniczych i Chłopskich stały się podstawą władzy państwowej. Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna zapoczątkowała nową prawdziwą demokrację — demokrację socjalistyczną, demokrację dla przytłaczającej większości narodu.

W swych nieśmiertelnych dziełach Lenin wykazał wyższość demokracji radzieckiej nad demokracją burżuazyjną, ujawnił wąski klasowy charakter demokracji burżuazyjnej i jej niekonsekwencję... W podzielonym na klasy społeczeństwie kapitalistycznym demokracja jest rajem dla bogatych, pułapką i oszustwem — dla biednych. Nawet w najbardziej demokratycznej republice burżuazyjnej — wskazuje Lenin — państwo pozostaje maszyną ucisku jednej klasy przez drugą.

Demokracja burżuazyjna jest dyktaturą burżuazji, dyktaturą wyzyskującej mniejszości nad wyzyskiwaną większością. Demokracja radziecka jest prawdziwą demokracją, demokracją dla olbrzymiej większości, jest z gruntu nową demokracją ludową. W warunkach demokracji ludowej cały naród bierze udział w rządzeniu państwem.

Włodzimierz Lenin podkreślał, że Rady są bez porównania wyższą formą i wyższym typem demokracji właśnie dlatego, że zespalają one i wciągają do udziału w rządzeniu państwem najszerze masy robotników i chłopów, te masy, które w każdej burżuazyjnej republice demokratycznej są zaszczute, uciskane i pozbawione praw. Ta właśnie cecha demokracji radzieckiej jest najsilniejsza, najbardziej znamionną cechą ustroju radzieckiego. Lenin niezłomie wierzył w twórcze siły narodu, podkreślał, że każdy człowiek pracy może się nauczyć rządzić państwem, może świadomie i twórczo brać udział w życiu państwowym.

Władza radziecka zapewniła masom pracującym realną możliwość korzystania z demokratycznych praw i wolności. Konstytucja ZSRR, której wielkim twórcą jest Józef Stalin, nie ogranicza się do formalnego uznania równości praw obywatelskich, lecz zapewnia warunki, niezbędne dla praktycznej realizacji tych praw, zapewnia prawdziwą demokrację.

Abuzury z materiału „MODA I ŻYCIE” nr 3 d793

## Pokazy mody panującej i planowanej

ŁÓDŹ (PAP). Centrala Odrodzenia przystępuje w porozumieniu z Centralnym Zarządem Przemysłu Odzieżowego do organizowania we wszystkich większych miastach pokazów mody konfekcyjnej. Pierwszy tego rodzaju pokaz urządzono w Bytomiu. Cieszył się on wielkim zainteresowaniem.

Pokazy konfekcji mają na celu zapoznanie szerokich rzesz konsumentów z najnowszymi modelami produkcji przemysłu odzieżowego. Wystawiane są zarówno modele wyrobów znajdujących się w sprzedaży, jak i modele zaplanowane na najbliższy sezon. Obecna na pokazach publiczność ma możliwość wyrażania swoich życzeń co do jakości i asortymentu wyrobów. Uwagi te będą uwzględniane przy produkcji.

Obok pokazów przygotowuje się wystawę w ramach tegorocznych Targów Poznańskich.

# ŚWIECIECHÓW - przykładem dla gromad Ziemi Wielkopolskiej

O gromadzie Świeciechów w pow. krańickim (województwo lubelskie) do niedawna nie słyszało się więcej, aniżeli o tysiącach podobnych wiosek w naszym kraju. Świeciechów stał się głośny dopiero w ostatnich dniach, w związku z ogólnopolską naradą wytwórczą Państwowej Służby Wodno-Melioracyjnej w Poznaniu, podczas której min. rolnictwa i reform rolnych Dąb-Kociol wypowiedział następujące słowa:

— „Dzielnym chłopom wsi Świeciechów wyrażam uznanie i podziękowanie za ich obywatelskie stanowisko, jakie mają w odniesieniu do spraw gospodarczych.“

Na tej samej naradzie, w obecności delegatów z całego kraju, min. Dąb-Kociol wręczył staroście pow. krańickiego — Józefowi Jarmule, dyplom, jako nagrodę za zajęcie przez wieś Świeciechów przodującego miejsca w kraju, w zakresie robót wodno-melioracyjnych.

Za jaki czyn chłopom Świeciechowa uzyskali tak zaszczytne wyróżnienie?

## Na drogach nonsensu

### Geografia senatora Thomasa

Jak nazwalibyście człowieka, który pojechał do Francji, przebywał tam przez kilkanaście dni i po powrocie do swego ojczystego kraju nie umiał powiedzieć, czy Francja jest monarchią czy republiką? Nie chcemy używać tego określenia, bo musielibyśmy wyrazić się niepocholebnie o przedstawicielu kongresu amerykańskiego, któremu właśnie przydarzyła się podobna historia.

Senator demokratyczny ze stanu Oklahoma, nazwiskiem Elmer Thomas, wyjechał, jak i wielu jego innych kolegów w podróż inspekcyjną do Europy. Przemycił przez granicę belgijską butelkę szkockiej whisky, pochwalił generała Franco, zażądał uzbrojenia Niemiec i obraził Szwedów, ponieważ na lotnisku nie przywitano go dostatecznie uniżenie.

Jego zachowanie w Szwecji wywołało tak wiele hałasu, że po powrocie dziennikarze amerykańscy urządzili konferencję prasową, by przekonać się z jego własnych ust o jego przeżyciach.

I tu senator odkrył przed korespondentami całą głębię swej wiedzy o Europie. W 24 numerze amerykańskiego tygodnika „Time” z 12 grudnia (str. 10) znajduje się opis konferencji prasowej senatora Thomasa, z którego cytujemy najciekawsze wyjątki. Senator był w doskonałym humorze i powiedział: „Przyjęto nas wszędzie dobrze z wyjątkiem jednego kraju. Wydaje mi się, że wywołałem dużo hałasu w tym kraju. Ale nie mam zamiaru nikogo przeproszać”. I dodał z dumą: „Zostaliśmy dobrze przyjęci przez domy królewskie w Danii i Szwecji.“

Gdy usiadł, jego sekretarz pochylł się i szepnął mu coś do ucha. Senator podniósł się i powiedział: — Chciałem powiedzieć, że zostaliśmy przyjęci przez króla Grecji, a nie Szwecji. Szwecja nie ma króla.

Gdy senator Thomas zajął ponownie miejsce, jego sekretarz znów nachylił się do ucha i zaczął coś gorączkowo szeptać. Senator przerwał mu zachrypłym głosem — „Naprawdę ma? — po czym podniósł się po raz trzeci:

— Panowie — wykrztusił — pomyliłem się. Nie wiedziałem, że Szwecja ma króla. Właśnie poinformowano mnie, że ma. Ale to jest wiadomość z drugiej ręki.

Właściwie nie dziwnym się senatorowi Thomasowi. Co warta jest wiadomość z drugiej ręki dla człowieka bez płatej klepki?

Robak

Rokrocznie groźne wylewy Wisły niszczyły grunty orne gminy, obracając w niwecz żmudną pracę tysięcy rąk chłopów. Przyczyną wylewów był brak wału ochronnego na 4 km długości biegu Wisły, który by zapobiegał niebezpieczeństwu powodzi. Jedynie usypanie wału przekreślało raz na zawsze możliwość żywiłowej kłęski.

Okoliczni mieszkańcy nie przypuszczali, że mogliby sami wykonać taką pracę, zdając sobie sprawę z jej ogromu. A jednak — to oni właśnie podjęli się wykonania trudnego zadania, zachęceniu życzliwą radą starosty Jarmuła, do którego o pomoc zwróciło się miejscowe kierownictwo robót wodno-melioracyjnych. Chłopi przekonali się, że ich czyn będzie nie tylko dowodem należyte zrozumianej roli chłopów w gospodarce narodowej, ale przyniesie im ponadto bezpośrednio poważne korzyści.

W ciągu 3 dni zmobilizowano do pracy cały powiat. Akcją, począwszy od przygotowania kwater dla przyjezdnych, a skończywszy na punkcie sanitarnym oraz weterynaryjnym, zorganizowali świeciechowianie. Oni też pierwsi — podejmując współzawodnictwo — przystąpili do dzieła, przy współudziale gminnych organizacji społecznych, partii politycznych i administracji publicznej. W ramach pomocy sąsiedzkiej pospieszyli im z pomocą chłopcy z innych gmin.

Waż został usypany. Zabezpieczył on m.in. grunty tworzącej się na tym tere-

nie spółdzielni produkcyjnej. Pracę zaplanowaną na rok, pomoc chłopów skróciła do jednego miesiąca. O rozmiarach jej świadczy choćby fakt, że do budowy zwieziono furmankami sto kilkadziesiąt tysięcy metrów sześciennych ziemi.

Jeśli chodzi o pomoc wsi w zakresie robót melioracyjnych, przykład Świeciechowa nie jest odosobniony, jakkolwiek udział wsi w tego rodzaju pracach winien być znacznie większy aniżeli dotychczas. We współzawodnictwie i w świadczeniach szarwarkowych podczas miesiąca zajęły także wsi z innych województw. Świadczy o tym suma blisko 7 i pół miliona zł na gród, wypłaconą przodującym gromadom przez Ministerstwo Rolnictwa na elektryfikację i zakup maszyn rolniczych.

Pomijając bezpośrednie korzyści jakie rolnikom daje melioracja należy podkreślić, że Rząd przykłada ogromną wagę do zagadnienia planowych prac na tym odcinku. Jeśli np. wskaźnik wysokości kredytów przyznanych na roboty melioracyjne w bież. roku przyjmujemy za 100, to w następnych latach planu sześciolatniego ukształtuje się on następująco: w r. 1951 — 142, 1952 — 212, 1953 — 294, 1954 — 348, a w r. 1955 — 423. Przenosząc na meliorację w końcowym roku planu sześciolatniego czterokrotnie wyższe normy pieniężne niż w roku 1950, Rząd pragnie umożliwić rolnictwu wykonanie planu tak w zakresie produkcji rolnej, jak i zwierzęcej. W tym celu w najbliższym sześcioleciu wykonane zostaną prace melioracyjne na przestrzeni pół miliona ha gruntów ornych i pół miliona ha użytków zielonych.

Zadania o tak ogromnym zasięgu winny więc zmobilizować siły społeczne, a przede wszystkim wieś dla sprawnego wykonania planu. Warto zaznaczyć, że w pierwszym rządzie uwzględniono renowację urządzeń melioracyjnych na łąkach, co dla rolnika oznacza znacznie

wyższy plon siana, a więc i możliwość powiększenia w gospodarce pogłównia bydła. Fakty te winni uświadomić sobie wszyscy chłopcy, a zwłaszcza ci, których podmokłe pola i łąki dają dziś nędzne plony. Jeśli melioracja stanie się wśród chłopów zagadnieniem żywym, a udział wsi w pracach na tym odcinku masowy, wieś jest w stanie podwoić sumy przeznaczone na ten cel w planie sześciolatnim. A sumy te są niemałe. Wynoszą kilkadziesiąt miliardów złotych.

Wybitną pomoc do prac melioracyjnych mogą wnieść również organizacje młodzieżowe. Niestety, problem ten nie był dotychczas należycie uwzględniony w programach wychowawczych naszych organizacji. Wyjątek pod tym względem stanowią brygady młodzieżowe „Służby Polsce”, które na tym odcinku mogą poszczycić się wspaniałymi sukcesami. Spośród brygad zatrudnionych w różnych dziedzinach gospodarki, pierwsze miejsce we współzawodnictwie ogólnokrajowym zajęła Brygada 17, zatrudniona przy pracach melioracyjnych w Szczecinie. Wykonała ona renowację kanałów na nadodrzańskim terenie, uruchamiając gospodarzo kilkanaście tysięcy urodzajnej ziemi. Kolejne miejsce w współzawodnictwie zajęła Brygada 20, pracująca nad obwałowaniem brzegów Warty w Koninie.

Przykład świeciechowski i osiągnięcia „Służby Polsce” winny w całym kraju pobudzić współzawodnictwo w dziedzinie robót melioracyjnych. Inny będzie obraz naszej wsi, gdy wydzwigniemy ją na wyższy poziom gospodarczy, gdy miliony hektarów pól i łąk staną się terenem podnoszącym dobrobyt wsi spółdzielczych, terenem dającym poważne dochody mało i średniorolnym chłopom. Masy chłopów i organizacje młodzieżowe województwa poznańskiego winny o tym szczególnie pamiętać. Jesteśmy bowiem i długo jeszcze będziemy województwem o wybitnie rolniczym charakterze.

J. TUŁASIEWICZ

Kierunek: ŻYRARDÓW!



W 5 rocznicę oswoobodzenia Warszawy odbyło się uroczyste uruchomienie pociągów elektrycznych na trasie Warszawa-Żyrardów. Na zdjęciu: udekorowane wagony pierwszego pociągu wyjeżdżającego z Warszawy do Żyrardowa. Fot. Ag. II. „API”

## Wyzwolić kobietę od jarzma kuchennych obowiązków

### Reorganizacja Zakładów Żywności Zbiorowej

23 zakłady gastronomiczne — „Gospody Ludowe”, prowadzone dotychczas przez Powiatowe Domy Towarowe, około 700 spółdzielczych placówek otwartych i zamkniętych, pewna ilość mających nieco inny charakter barów mlecznych, utrzymywanych przez CSMJ, oraz probierni rybnych, służących propagandzie spożycia ryb, prowadzone energicznie przez Centralę Rybną — oto dorobek, z którym wkroczyliśmy w okres 6-letniego planu. Dla całości obrazu można by jeszcze wspomnieć o przedsięwzięciach, nawet dość udanych, podejmowanych w tej dziedzinie przez Ligę Kobiet oraz o prowadzonych przez gminne spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej” gospodach w miasteczkach i wsiach.

Dorobek, o którym wspomnieliśmy wyżej, jest wcale poważny, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę, że zagadnienie żywienia zbiorowego w minionym okresie 3-letniego planu traktowane było raczej na marginesie, by zaspokoić najbardziej pilne, doraźne potrzeby świata pracy; zarówno akcja rozszerzania sieci zakładów, jak i szkolenie kadr pracowniczych oraz opracowanie metod prowadzenia tego typu zakładów znajdowały się w rękach różnych instytucji, brak było wreszcie jednolitego, ko-

ordynującego te wszystkie poczynania planu. Stąd płynęła konieczność szukania doraźnych wyjść, jak np. powierzenie „Gospód Ludowych” P. D. T., mającemu zasadniczo inne zadania przed sobą. Stąd też duża doza dowolności w rozplanowaniu sieci zakładów oraz zbyt małe ich zróżnicowanie, utrudniające zaspokojenie różnorodnych potrzeb klientów; stąd powstawanie obok gospód dużych, dysponujących znośnymi lokalami, placówek małych, lokujących się w przybudkach, pomieszczeniach, placówkach, których działalność wywołuje słuszne często sarkania ze strony konsumentów. Trudności te wystąpiły jasną, zwłaszcza w miastach zniszczonych, gdzie akcja żywienia zbiorowego wymagała poważnych inwestycji, zarówno w postaci lokali, jak i urządzeń.

Mimo to trudno nie doceniać dotychczasowych osiągnięć w zakresie żywienia zbiorowego.

Gospodarka nasza wymaga wyzwolenia kobiety od jarzma codziennych, żmudnych, zabijających jej indywidualność „kuchennych” obowiązków, umożliwienia jej czynnego udziału w pracy zawodowej, społecznej i kulturalnej. Cel ten można osiągnąć jedynie przez rozbudowę sieci zakładów zbiorowego żywienia, przystosowanych do potrzeb i możliwości finansowych świata pracy, przez zastąpienie drogiej, polującej jedynie na „lepszych gości” knajpy, dostępną dla wszystkich gospodę.

Na progu planu 6-letniego zachodzą w tej dziedzinie naszej gospodarki ważne przemiany. Najważniejsza z nich — to powołanie do życia Centralnego Zarządu Przemysłu Gastronomicznego, przedsiębiorstwa państwowego, które przejmie od PDT przygodnie dotąd przez nie prowadzone gospody, pokieruje dalszym ich rozwojem, tworząc zakłady różnych typów. Rzecz prosta kontynuowana będzie owocna działalność spółdzielni żywoców, obok zakładów otwartych, prowadzących gospody zamknięte. Zwiększy się ilość tak już w Polsce popularnych barów mlecznych i probierni rybnych. Zakłady prywatne oczywiście — uzupełnią będą nadal sieć placówek sektora społecznego.

Rozwijając działalność praktyczną, należy pamiętać o konieczności stałego przyswajania zdobyczy naukowych, osiągniętych w innych krajach, które jak Związek Radziecki poczyniły już w tej dziedzinie szereg ważkich doświadczeń. Dlatego też powołany ostatnio uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów instytut, poświęcony zagadnieniom ekonomiki obrotu towarowego, nosi nazwę Instytutu Naukowo-Badawczego Handlu i Żywności Zbiorowego. Prace jego obejmą również sprawy żywienia i racjonalnej organizacji zakładów żywienia zbiorowego, bowiem w tej jak i w każdej innej dziedzinie naszego życia teoria winna iść w parze z praktyką, a praca naukowa służyć dobru mas pracujących.

St. Kn.

## Muzeum Lenina w Poroninie

W Poroninie, w wiosce góralskiej, sąsiadującej z Zakopanem, leżącej przy linii kolejowej Kraków — Zakopane, przy domu górala Piotra Gutta, przy domku Mostowicy — w re. prac. Odbudowana część parteru i I piętro tej w stylu utrzymanej chaty góralskiej odbija się białą świeżych, heblowanych balii i desek. Nowa, także stylowa brama wjazdowa oraz 2 maszty stojące przed domem świadczą o społecznym przeznaczeniu budynku.

Zasadniczo Lenin wraz z żoną swą Nadzieją Konstantinówną Krupską oraz z matką jej Elżbietą mieszkał w latach 1913 i 14 w odległym o 2 km Białym Dunajcu w domku góralki Teresy Cudzych, zajmując tam 3 niewielkie pokoiki. Przybył w góry na zlecenie lekarzy zalecających żonie Lenina pobyt w klimacie górskim.

Dom ten, który widzimy — objaśnia ob. Wroński kierujący odbudową z ramienia Zarz. Główn. TPRP — pobudowany został w r. 1901 przez Pawła Gutta. W r. 1938 budynek w górnej części spłonął. Wydzierżawiony i odbudowany w r. 1947 z inicjatywy Zarządu Głównego TPRP zamieniony został na muzeum pamiątek po Leninie. Obecnie Min. Kultury i Sztuki z KC PZPR przywraca budynekowi stan pierwotny, jaki posiadał w czasie, gdy Lenin organizował tu zebrań w najbliższym gronie i rozszerzone, na które przybywali posłowie do Dumy — bolszewicy.

W domu tym, w dniach od 22 sierpnia do 8 września 1913, odbyła się historyczna konferencja Partii Bolszewickiej. Dyskusja toczyła się wokół szkolenia partyjnego, prasy partyjnej oraz działalności posłów bolszewickich w Dumie.

Muzeum otwarte zostanie 21 stycznia, w rocznicę śmierci Lenina. W 8 salach budynku mieścić się będą na parterze pamiątki i eksponaty dotyczące życia Lenina. Na piętrze znajdują się będą pokoje

Stalina, państw demokracji ludowej i biblioteka prac Lenina i Stalina.

W parku okalającym muzeum odsłonięty zostanie pomnik Lenina, a obok muzeum powstanie budynek, który mieścić będzie w sobie salę kinową, w której wyświetlane będą obrazy z życia wodza proletariatu.

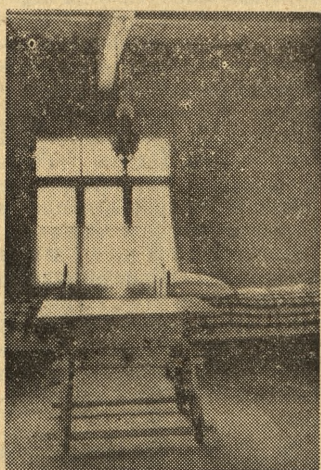
W Białym Dunajcu dom Franciszka Cudzicha będzie przedłużeniem muzeum, gdzie znajdować się będzie zabytkowy pokój, w którym mieszkał Lenin z żoną swą Nadzieją Krupską oraz biblioteka. Domem tamtejszym będzie się opiekować samorząd terytorialny. Stanisław Galica z przydom-

kiem Gawron, syn listonosza, który nosił pocztę do Białego Dunajca, przypomniał sobie letniczkę w domu Teresy Cudzych, kobietę gładko przyczesaną, dającą jemu groszowe napiwki, oświadczając, że ożubyma większy napiwek, gdy pobiorą pieniądze, na które czekają. Widać z tego, iż warunki materialne w domu Lenina nie były najlepsze, mimo niezmordowanej pracy dziennikarskiej. W tym czasie napisał Lenin 285 artykułów do prasy bolszewickiej, z czego na temat chłopów 40. Przesyłał również artykuły do krakowskiego „Czerwonego Sztandaru”, organu socjaldemokratycznego.

16-miesięczny pobyt Lenina w Poroninie od maja 1913 do września 1914 r. przedzielony był przerwą od października 1913 r. do maja 1914 r. W tym czasie mieszkali w Krakowie, skąd pisał do Gorkiego, że „nasz pobyt w Krakowie dla sprawy zupełnie się opłacił“.



Dom, w którym mieszkał Lenin, a obecnie znajduje się Muzeum



Pokój, w którym mieszkał Lenin

W Krakowie odwiedził dwukrotnie Lenina Józef Stalin, zawezwany przez niego na konferencję Komitetu Centralnego Rosyjskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej.

Wróciwszy do Poronina zostaje Lenin w dniach wybuchu I wojny światowej w r. 1914 aresztowany przez Austriaków jako Rosjanin i odosobniony w budynku policji w Nowym Targu, skąd po 11 dniach został zwolniony na interwencję krakowskich socjaldemokratów, posła do parlamentu z ramienia partii socjaldemokratycznej Adlera, socjalisty Marka, oraz pisarzy polskich Orkana, Tetmajera i Kesprowicza.

Pozostała w pamięci mieszkańców Poronina i Białego Dunajca sylwetka pracownika, interesującego się życiem chłopów. Nie wszyscy wtedy wiedzieli, że z cichej wsi podgórskiej kierował On walką o sprawę — która zwyciężyła.

Czesław Białas

Nr

STRONA 3

# Dwa centra kozuchowskiego powiatu

Najbardziej na północ wysuniętym okręgiem Dolnego Śląska jest powiat kozuchowski, graniczący z Ziemią Lubuską. Z samej jego nazwy wynika, że siedziba władz starościńskich jest stare, liczące w górę 750 lat miasteczko — Kozuchów. Ucierplono ono dotkliwie w czasie ostatniej zawieruchy wojennej a sumę jego zniszczeń oceniono na około 45 procent. Pastwa dlań padła głównie śródmieście ze swymi urządzeniami społecznymi, budynkami publicznymi i dlatego Kozuchów nie ma obecnie odpowiednich warunków na utrzymanie godności miasta powiatowego.

W Kozuchowie usadowiło się wprawdzie starostwo, inspektorat szkolny i kilka innych urzędów oraz instytucji, ale dla Powiatowego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, dla Powiatowej Rady Zw. Zawodowych, Sądu Okręgowego i Grodzkiego, banków i dalszych instytucji — miejsca zabrakło. Ulokowały się one w pobliskiej Nowej Soli — miasteczku ruchliwym, przemysłowym i czterokrotnie większym

od Kozuchowa. Nowa Sól zdyktowała już przed wojną ośrodki powiatowy i stała się punktem niewralgicznym tego terenu.

Usadowienie się urzędów i instytucji w dwu miastach wytworzyło bardzo niewygodną sytuację dla wszystkich bez wyjątku mieszkańców powiatu. Aby załatwić jakąkolwiek sprawę, trzeba bardzo często podróżować od Kozuchowa do Nowej Soli lub odwrotnie. A dojazdy z zachodnich stron powiatu — od Kozła i Nowogrodu Bobrzańskiego są niedogodne. Podróżni zataczać muszą wielki łuk i dopiero przez Zagaj lub Zieloną Górę trafiają do jednego z dwu centrów. Zdarza się, że jeden urząd odsyła interesanta do drugiego, mieszczącego się już w innym mieście. Zainteresowani tracą wówczas czas, pieniądze na przejazdy, na hotel i trudno wymagać, by jeszcze byli zadowoleni.

Stan taki długo trwać nie może i kierując się dobrem tamtejszego społeczeństwa należało zrewidować dawniejszą decyzję władz nadrzędnych odnośnie wyboru stolicy powiatu.

Kozuchów był wprawdzie miastem powiatowym od najdawniejszych czasów i posiada ambicje, by nim zostać w dalszym ciągu, ale w zmienionych warunkach nie łatwo mu będzie współzawodniczyć z małym zniszczoną Nową Solą. Za Kozuchowem nie przemawia nawet jego bardziej centralne położenie, gdyż dojazd kolejowy z gmin i gromad, położonych

ra zachodzie, jest dogodniejszy raczej do Nowej Soli. Nie ulega ponadto wątpliwości fakt, że na pomieszczenie wszystkich władz i urzędów w Kozuchowie potrzeba by było poważnych kredytów inwestycyjnych, dzięki którym odbudowałyby się zniszczone i zdewastowane obiekty. Zanim odpowiemy czy byłoby to celowe — rozpatrmy zagadnienie od strony Nowej Soli.

Wszystkie dane wskazują, że również przemysłowe miasto ma wspaniałe możliwości rozwoju i to już w najbliższych latach. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że te szanse są o wiele większe dla Nowej Soli aniżeli dla Kozuchowa. Byłoby więc słusznym, by wielki i rozrastający się ośrodek przemysłowy, siedziba paru tysięcy robotników — była równocześnie centrum administracyjnym i dyspozycyjnym w zasięgu powiatu. Nowa Sól stała na większy wysiłek społeczny i dzięki temu przeniesienie Starostwa do Nowej Soli natrafiałoby na mniejsze trudności — aniżeli przeniesienie szeregu urzędów i instytucji z Nowej Soli do Kozuchowa. Miasto robotnicze posiada ponadto tendencje do kulturalnego wyżywiania się, do aktywizacji życia społecznego i wzięcia potrzeb ludności miejskiej z potrzebami mas chłopskich. Wszystko to daje wielką gwarancję, że Nowa Sól jako stolica powiatu, wypełniać będzie swe zadania wzorowo.

O Nowej Soli mówi się, że jest już przeludniona. Chłorny przemysł będzie jednak wymagał napływu dalszych robotników do fabryk, a co za tym idzie, rozwiązywania problemu mieszkaniowego. I tutaj wrócić można do Kozuchowa, oddalonego zaledwie o 12 kilometrów od Nowej Soli, posiadającego

dogodne połączenie komunikacyjne i dysponujące większą liczbą zdewastowanych budynków mieszkalnych, których remont pochłonie znacznie mniejsze koszty aniżeli budowa z gruntu nowych bloków w Nowej Soli.

Wydaje nam się, że tylko takie rozwiązanie problemów powiatu kozuchowskiego wyjdzie na korzyść obu miastom i ludności. Z jednej strony scentralizowanie urzędów i instytucji w jednej miejscowości zlikwiduje dotychczasowe niewygodności, z drugiej — zapewniony jest rozwój obu miast i wykorzystanie wszystkich urządzeń. Kozuchów wcześniej pozbędzie się ruiny i wzmocni gospodarczo.

TADEUSZ PASKOWSKI

## Wiec młodzieżowy w auli UP



Masowy udział młodzieży poznańskiej na wiecu protestacyjnym dowodzi o solidarności postępowej młodzieży, która protestuje przeciwko laszystowskiemu metodom francuskiej policji Mocha.



Wzmagaający się terror policji francuskiej stosowany przeciw polskim emigrantom we Francji wywołał żywiołowe protesty społeczeństwa polskiego. Do głosów oburzenia dołączyła się i młodzież poznańska, która na wiecu odbytym onegdaj w auli U. P. złożyła protesty przeciw rozważaniu postępowej organizacji młodzieży polskiej ZMP „Grunwald”. Na zdjęciu wysiedlony z Francji Zdzisław Piś — b. przewodniczący ZMP „Grunwald” przemawia do zebranej młodzieży.

Fot (2) — E. Kitzmann

## Młodzież garnie się do szkół przemysłowych

Werbunek do szkół Przemysłowego w województwie poznańskim prowadzony przez Komendę Powiatową „S. P.” wspólnie z Zarządami Powiatowymi ZMP daje pomyślne rezultaty. Młodzież zgłasza się samorzutnie do Komend Powiatowych celem zapisania się na różne działy szkół.

W pow. mogileńskim największą kandydatów zapisało się do szkół na wydziały elektrotechniczny i metalowy, natomiast tylko po 4 kandydatów zgłosiło się na wydziały włókienniczy i papierowy. Akcja ta umożliwiła zdobyć zawodu przede wszystkim młodzieży robotniczej i chłopskiej. Wielu kandydatów zgłasza się również do szkół rolniczo-społdzielczych. W samym pow. mogileńskim zgłosiło się do tych szkół aż 35 kandydatów. (lc)

## Gnieźnianie potępiają akty prześladowania Polaków we Francji

Prześladowanie Polaków we Francji przez reakcyjny rząd Mocha wywołało w Gnieźnie falę protestu, wyrażanych na masowych zebraniach.

W wiecach protestacyjnych, urządzonych z inicjatywy Miejskiego Komitetu Obronców Pokoju wzięły w ub. poniedziałek m. in. udział załogi Państw. Przedsiębiorstwa Budowlanego, Państw. Szpitala w Dziekanowie, Farbiarni i Pralni Chemicznej, Wytwórni Chemicznej „Fiora”, Zakładów Rybnych nr 11 i Tuczarni Drobiu.

Uciek Polaków we Francji, wywołany przez pozostający w służbie kapitalistycznej rząd Mocha, zobrazowali prelegenci, podkreślając, iż prze-

## Wychowanie nowego człowieka na właściwych torach

Na odbytej w Gnieźnie konferencji nauczyciele — PZPR-owcy z powiatów wrzesińskiego i gnieźnieńskiego omawiali zagadnienia usprawnienia i polepszenia warunków nauczania, w szczególności osiągnięcia wyższego poziomu wychowania naukowego i społecznego.

Dużo uwagi poświęcono działalności komitetów rodzicielskich opiekuńczych oraz organizacji młodzieżowych. Stwierdzono, że najlepiej działają komitety rodzicielskie przy szkołach w Dziechowie Kępczynie, Powidzu, Kiszkuwie, Dębicy, TPD w Gnieźnie i Państwowym Liceum imienia Chrobrego, z komitetów opiekuńczych zaś najaktywniejsze posiadają: tartak w Winiarach, Cukrownia, PPB nr 7 i Firma Kasprowicz. Młodzież szkolna Gniezna i powiatu, zorganizowana jest w liczbie 2.417 w 126 kołach ZMP oraz w 47 drużynach ZHP, które w samym Gnieźnie skupiają 1.440 członków.

Do liczby 25 istniejących w Gnieźnie i powiecie przed-

szkół dojdą w najbliższym czasie dalsze: w Mielżynie, Witkowie, Powidzu, Świnarach, Lednogórze, Skierszewie, Strychowie i Ruchocinku. Czyni się także starania o zorganizowanie przedszkola przy każdym majątku PGR.

Ucząca się młodzież zapoznaje się coraz wszechstronniej z osiągnięciami socjalistycznymi oraz wykazuje żywe zainteresowanie z życiem i pracą ludów ZSRR, czego dowodem nawiązanie kontaktów na drodze korespondencyjnej.

Na konferencji powzięto następujące uchwały: uaktywnić działalność nauczycielskich organizacji zawodowych oraz komitetów rodzicielskich i opiekuńczych, otoczyć staranną opieką przedszkola i dążyć do tworzenia coraz to nowych, zespolić jeszcze bardziej młodzież szkół typu średniego z ZMP, a szkół podstawowych z ZHP, umożliwić młodzieży pogłębianie wiadomości o Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej, zlikwidować całkowicie do końca czerwca br. problem analfabetyzmu, otoczyć specjalną opieką młodzież ze spółdzielni produkcyjnych oraz zwrócić baczną uwagę na sprawę regularnego uczeszczenia dzieci i młodzieży do szkół. (pr)

## W p'acówkach ZEOP powstają kluby racjonalizatorów

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Poznańskiego przystąpiło do organizowania na swoim terenie klubów racjonalizatorów. Pierwszy tego rodzaju klub utworzono w Podokręgu w Gorzowie.

Celem utworzenia klubu techniki i racjonalizacji na terenie Centrali Z. E. O. P., obejmującej Podokręg poznański, Centralne Warsztaty w Czerwonaku oraz Oddz. Transportowy, zwolana została specjalna konferencja na najbliższą sobotę. Na konferencji tej utworzony zostanie również klub racjonalizatorów wyjątkowo dla Nowej Elektrowni Poznańskiej. (lc)

## SAMI SOBIE zbudowali warsztaty mechaniczne

O istnieniu w Kole wzorowych szkolnych warsztatów metalowych dowiedzieliśmy się... w młeczarni. Podczas rozmowy padło zdanie o kierowniku warsztatów Czybirowie.

— Co to za warsztaty?

— To pan ich jeszcze nie oglądał?

— A nie...

— No, to trzeba koniecznie zobaczyć. Tam, gdzie dawniej był prywatny warsztat samochodowy, przy ulicy Sienkiewicza, naprzeciwko stacji benzynowej.

Wprawdzie ciemność nie ułatwiała mi szukania, a — rzeczywiście warsztaty niełatwo znaleźć. Głęboko w podwórzu, ukryte przed ludzkim wzrokiem.

### Fukał'e a — ctrzymać wiadomość

Małe drzwi w niedużej oficynie, sień i — drzwi na prawo. Pukamy. Z początku zgromadzeni w ciastnym pokoiku mężczyźni obrzucają nas podejrzliwym wzrokiem.

— Czy z ob. Czybirowem mogę mówić?

— Proszę bardzo, jestem...

Wysoki, postawny mężczyzna wstał od biurka wskazując na stojące próżne krzesło. Pierwsze lody przysły.

— O warsztatach naszych

chcecie wiedzieć? Chętnie opowiemy. Toć to przecież nasze oczko w głowie.

A więc — na początku była naprawa samochodów. Prowadził ją na własną rękę obecny kierownik. Później oddał lokal na użytek szkoły. Sami uczniowie zabrali się do pracy, 48 dni roboczych, wiele ochoty, szybkość myśli, sprawność rąk. Pół miliona złotych z Wydziału Powiatowego i z Zarządu Miejskiego, prywatne ofiary społeczeństwa i — stanęły baraki, 30 października ub. roku oficjalnie je otwarto jako warsztaty Średniej Szkoły Metalowej. „Uprawiają” tu uczniowie głównie ślusarstwo samochodowe. Sama uczelnia podlega CUSZ-owi, terenowo DOSZ-owi (Centralny Urząd Szkół Zawodowych i Dyrekcja Okręgowa Szkół Zaw.)

nie ma dotąd własnego gmachu. Pożyczyła sobie szczupłe pomieszczenia od Szk. Podstawowej nr 1. Chodzą jednak słuchy, że jeszcze w tym roku zacznie się budowa własnego domu (w którym nowoczesne i wygodne pomieszczenie znalazłyby również warsztaty).

Oglądamy własnymi oczyma

Trzeba jednak słowa poprzeć konkretnym przykładem. To

znaczy samemu obejrzeć owe wybudowane własnymi rękoma uczniów i urządzone baraki. W drzwiach kuźni mijamy wychodzących młodych kowali. Skończyli właśnie pracę. Przewodnicy tej wędrowki pokazują nam ślusarstwo narzędziowe, warsztaty mechaniczne, kreślarnie, spawalnię, tokarnię i męszynownie, pomieszczenie dla wulkanizacji. Przez te zasadnicze działy przechodzą wszyscy uczniowie. Obszerna i bardzo porządnie urządzona jest świetlica. W sali roboczej zwraca uwagę piękny model 4-taktowego 6-cylindrowego silnika. Prace uczniów (głównie kreślarskie) są wystawione tak by każdy mógł je sobie obejrzeć. Znaczą wszędzie troskliwą rękę pedagoga.

Nie będziemy pisać o wszystkich szczegółach urządzeń warsztatowych. Powiemy tylko, że w cudowny sposób pomieściło się tyle rzeczy w tak ciasnym bądź co bądź podwórku.

### Jeszcze wiadomości teoretyczne

Nauka trwa w zasadzie 3 lata, prócz kierownika jest tu 3 nauczycieli na etatach Kuratorium i 3 utrzymywanych z kredytów warsztatowych. Same zaś warsztaty prócz praktyki dla uczniów służą także klientom, naturalnie za opłatą. Opłata stanowi czysty zysk szkoły. Warsztaty chcą także nauczyć ludność bliższego kontaktu z samochodem, to znaczy szkolni będą kierowców. Zapisać może się każdy, kto ma ochotę i trochę gotówki.

— A kim są uczniowie? — rzucamy pytanie.

— Przeważnie element robotniczy i, jeśli chodzi o wieś, drobnorolny.

Wreszcie pod koniec rozmowy dowiadujemy się, iż warsztaty w Kole zostały wyróżnione przez Dyrekcję Okręgową Szkolnictwa Zawodowego w Poznaniu.

Stefan Słonicki

## Echa tragicznego wypadku pod Międzychodem

W wypadku samochodowym taki wydarzył się w ub. czwartek w Międzychodzie, zginęły tragicznie — jak już donosiliśmy — w nurtach Warty trzy osoby. Nie odnaleziono dotąd jeszcze zwłok kasjera Antoniego Bis'ora z Poznania i 18-letniego robotnika Zygmunta Piotera. Pieter jechał na platformie samochodu, a po katastrofie utrzymywał się przez pewien czas na krze lodowej, wywołując rozpaczliwie pomocy. Natomiast Bis'or, ojciec trojga dzieci, zginął bez śladu dostając się prawdopodobnie podczas wypadku pod lód, tak że nie udało się ustalić bliższych okoliczności jego śmierci. Katastrofa wydarzyła się przed godziną 21, przy czym most był nieoświetlony, a na jezdni była goleń. (Czyżby w Międzychodzie zabrakło piasku w głazie — dlategoż nie posypa no jezdni?)

Samochód wyciągnięto z wody następnego dnia z pomocą dwóch traktorów. W sferce

znajdowały się zwłoki kierowcy samochodu oraz jego teczka, natomiast nie znaleziono teczki z zaінkasowanymi za towar niemiecki. Jak stwierdzono w PZUW w Poznaniu — samochód nie był ubezpieczony ani od wypadku, ani tego obsługa od odpowiedzialności cywilnej, wobec czego rodziny tragicznie zmarłych nie otrzymają poza ustawowymi świadczeniami żadnego odszkodowania. Ponadto ustalono, że robotnik Pieter nie był nawet załozony do Ubezpieczalni Społecznej.

Sledztwo wykaże niewątpliwie, kto ponosi bezpośrednio, a kto pośrednio winę za katastrofę tak tragiczną w skutkach. Niedbalstwo zaś właściciela, a zarazem pracodawcy, który nie ubezpieczył ani wozu, ani jego obsługi, zastępując na najwyższe napiętnowanie.

Wypadek ten winien być przestrogą dla tych wszystkich, którzy lekceważą sobie przepisy i zaniedbują swoje obowiązki. (pl)

**WYKROJE:**  
Sukni z wełny lub jedwabiu, sportowej spódnicy, ubranka dla chłopczyka od 3-4 lat, kombinzonu na sześciolatkach dla dziecka od 4-6 lat, fartuszka dla dziecka do 3 lat, oraz wzory: modnego sweterka w paski, 27 motyłów do ozdabiania bielizny, poduszki z aplikacją z galganków; objaśnienia tablicy wykrojów i wskazówki krawieckie przynoszą „WYKROJE I WZORY” nr 27 — Cena 30,- zł. d791

# Ostrzeszowska Samopomoc Chłopska wykonała plan w 215 proc.

Jedną z poważniejszych placówek spółdzielczych na terenie miasta Ostrzeszowa jest Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, której centrala i główne magazyny mieszczą się przy ul. Sienkiewicza, zaś główny sklep spółdzielni przy ul. Zamkowej.

Ostatnio dzięki zarządowi spółdzielni w osobach kierownika mgra Jana Milkowskiego, II członka Józefa Karlińskiego oraz małorolnego chłopca Andrzeja Kaźmierczaka z Myjów jako III członka — punkt ekupu zboża przy G. S. Sam. Chł. wziął udział we współzawodnictwie i uzyskał w skali okręgu pierwsze miejsce. W związku z tym Okręgową Komisją Współzawodnictwa Pracy przy CRS w Poznaniu w dniu 7. stycznia br. przyznano Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Ostrzeszowie nagrodę w wysokości 60 000 zł, do podziału pomiędzy pracowników zespołu skupu. Nagrody otrzymali: kierownik punktu skupu pól rolnych ob. Florian Kasperski 10 000 zł, Stanisław Janas, Stanisław Pluta, Antoni Tyc i Wacław Kasperski — po 7 000 zł, Władysław Majchrzak i Stanisław Kobielski — po 6 000 zł oraz Melania Kudłicka, Zofia Szczepańska otrzymały po 5 000 zł. Ważną rolę w gospodarce zbożowej miasta i okolicy odgrywa ośrodek maszynowy zainstalowany przy gminnej spółdzielni, który dzięki personelowi i ruchliwemu kierownikowi ob. K. Hoberowi, wydawnie przyczynił się do realizacji planu w dziedzinie omłotów i obsiania roli. Dzięki ośrodkowi maszynowemu wymlócono mało i średniorolnym chłopcom 450 ton zboża, wykonując plan w 180 proc., obsiano zaś 280 ha roli, wykonując plan w tym zakresie w 350 proc. Niewątpliwie udział w tych sukcesach mają pracownicy mechanicznych warsztatów przy gminnej spółdzielni z kierownikiem Kulašem, którzy przez fachowy i troskliwy dozór maszyn utrzymywali je stale w stanie gotowości roboczej. Nadmienić należy, że warsztaty te pod względem wyposażenia technicznego i wykonywanych prac stanowią jedyną placówkę tego rodzaju w powiecie. Niezależnie od powyższego, zorganizowany przy G. Spółdzielni Punkt Skupu Żywności zakupił w ubiegłym roku za ca 65 mil. zł zakontraktowanego żywności, wykonując plan za okres ub. roku w 113 proc. Ogólny obrót Gm. Spółdzielni w ubiegłym roku wyniósł 171 101 989 zł. Plan wykonano z nadwyżką 91 mil. zł, czyli wykonano go w 215 proc. Zwiększone obroty i sprawna

organizacja wpłynęły na zmniejszenie kosztów handlowych z 10,6 proc. w roku 1949, na ca 8,3 proc. w roku ubiegłym.

Dalszy rozwój spółdzielni jest widoczny. Ostatnio otwarto sklep masarski wyłącznie celem zaopatrzenia ludności wiejskiej, a w bieżącym miesiącu uruchamiano się w Rynku wzorowy sklep odzieżowy oraz sklep wyrobów skórzanych, galanterii żelaznej i porcelany. Niezależnie od pięciu już istniejących sklepów filialnych na

wsiach, projektuje się otwarcie sklepu spożywczego w Połaśni. Celem sprawnej organizacji, kosztem przeszło 130 000 zł zaopatrzone zostały sklepy filialne w telefon.

Osiągnięte przez spółdzielnię wyniki zawdzięczać należy również należytej współpracy zarządu spółdzielni z podstawową organizacją partyjną na terenie spółdzielni, między innymi z komitetem związkowym oraz propagowaniu i wprowadzaniu w życie współzawodnictwa.

Zbigniew Kaczorowski

## Okólnik w sprawie kolonii letnich czeka na załatwienie

Pomimo, że do okresu, w którym rokrocznie przeprowadza się szeroką akcję kolonii letnich jeszcze daleko, Inspektorat Szkolny już obecnie czyni pierwsze przygotowania, ażeby w tym roku akcja ta nabrała właściwego rozmachu i spełniła całkowicie swe zadanie.

Wszelkie przygotowania uzależnione są od ilości zgłoszeń. Dlatego, aby zorientować się w przypuszczalnej liczbie przyszłych uczestników kolonii Inspektorat Szkolny specjalnym okólnikiem zwrócił się do wszystkich zakładów pracy, instytucji i organizacji z prośbą o nadsyłanie danych, dotyczących ilości dzieci pracowników, które miałyby wziąć udział w kolonjach względnie półkolonjach. Pracodawcy mają również podać kwotę, jaką przewidują na ten cel. Nie trzeba chyba dodawać, że sprawa należytego zorganizowania kolonii leży wszystkim gorąco na sercu. Dlatego dziwić się należy stanowisku, jakie w tej sprawie zajęły kierownictwa zakładów pracy i instytucji, które całkowicie zbagatelizowały sobie ten ważny problem. Jak dotąd nie wpłynęła ani je-

dną odpowiedź. Takie stanowisko w poważnym stopniu utrudnia zadanie inspektoratu. Należy wyrazić nadzieję, że referenci zakładów pracy i zainteresowanych instytucji, przypomną sobie o wspomnianym okólniku, spoczywającym zapewne w teczce „do załatwienia” i w jak najkrótszym czasie istotnie go załatwią. (bd)

## BZKS Pogoń 1929 Śmigiel wybiera nowe władze klubu

W sali hotelu „Ameryka” w Śmiglu odbyło się roczne walne zebranie BZKS „Pogoń 1929”, przy licznych udziałach braci sportowej i zaproszonych gości.

Po przywitaniu przez przewodniczącego klubu przedstawicieli Zrzeszenia Sportowego „Budowlani” ob. Sierki i ob. Kostańskiego, który wybrany został zarazem przewodniczącym walnego zebrania, oraz powitaniu przedstawicieli partii i organizacji polit.-społ., zebrani z wielką uwagą wysłuchali referatu nt. „Cel i zadania sportu związkowego”, wygłoszonego przez ob. Sierkę.

Prelegent wskazał w swym referacie na ideowe zadania sportu w życiu Państwa Ludowo-Demokratycznego, w myśl wskazań i uchwał Komitetu Centralnego PZPR.

Sprawozdanie prezesa klubu — Fechnera, pozwoliło zorientować się zebranych, że żywotność klubu zaznaczała się od tej chwili, kiedy klub „Pogoń 1929” przystąpił do Zrzeszenia Sportowego „Budowlani”. Po zrealizowaniu dyskusji nad sprawozdaniem przystąpiono do wyboru nowego zarządu klubu. Komisja-matka, wybrana przez walne zebranie po uzgodnieniu listy kandydatur, podała zebranym skład nowego zarządu klubu, co zebrani przyjęli w dowód uznania hucznymi okla-

## Przygodzicka Rada Narodowa obradowała w gromadzie

Na sesji wyjazdowej w Jankowie Przygodzkim, powiat Ostrów, obradowała w dniu 17 bm., Gminna Rada Narodowa Przygodzka pod przewodnictwem ob. Franciszka Witka, w obecności przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej Jana Wielgosza. Posiedzenie miało charakter sprawozdawczy z działalności Rady za rok 1949.

Przewodniczący komisji kontroli społecznej ob. Czerwiński wykazał, że komisja zlustrowała 17 zakładów pracy i zwróciła uwagę na ich należyte funkcjonowanie. Podała ona dwóch kierowników zakładu pracy do ukarania za nieprzestrzeganie higieny i bezpieczeństwa pracy.

Komisja Oświatowa uruchomiła kursy dla analfabetów w Chynowej, Jankowie i Przygodzicach, które obejmują naukę początkowego pisania i czytania 27 analfabetów. Ponadto przyczyniła się do zorganizowania przedszkola w Przygodzicach. W Jankowie i Przygodzicach przedszkola są w toku organizacji. Powiększyła również zasób pomocy naukowych do fizyki i chemii w

szkolach zbiorczych w Topoli Małej i Chynowej. Budżet oświatowy w gminie obejmował 43 procent ogólnego budżetu gminnego, wynoszącego ponad 10 milionów złotych.

Komisja Drogową przyczyniła się do pobudowania mostów w Antoninie i na szosie Przygodzice-Debnica oraz do naprawy dróg gminnych na przestrzeni 14 km.

Komisja Straży Pożarnej wystralała się o materiał budowlany do budowania strażnicy w Topoli Wielkiej oraz powiększyła sprzęt pożarniczy w całej gminie.

Komisja Rolna brała udział w propagowaniu kontraktacji świń i tym samym zwiększyła kontraktację o 50 procent ponad plan.

Wójt gminy ob. Kazimierz Wasielec referował całokształt gospodarki gminy i podkreślił usprawnienie działania aparatu urzędniczego Zarządu Gminnego.

Omawiano sprawę dalszej budowy szkoły w Jankowie Przygodzkim, na który to cel Wydział Powiatowy ma przyjąć z pomocą w formie przydziału subwencji w kwocie 6 milionów złotych.

Przedstawiciele społeczeństwa gminy żalili się na brak należytej komunikacji kolejowej w niedziele i święta z Ostrówem na linii Ostrów — Odolanów. Sprawę tę przysięgł przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej pomyślnie załatwić.

## Gminne komitety akcji siewnej

W związku ze zbliżającą się akcją siewną leszczyńskie Starostwo Powiatowe powołało gminne komitety akcji siewnej. Poza tym w przeciągu miesiąca stycznia i lutego personel państwowej administracji będzie przeprowadzał w porozumieniu z ZSCh 3-dniowe szkolenia z zakresu produkcji roślinnej i zwierzęcej dla grup plantatorów i hodowców we wszystkich gromadach tutejszego powiatu. Z zakresu produkcji roślinności będą omawiane następujące tematy: uprawa i pielęgnacja roślin, nawożenia i planowania wiosennych prac, znaczenie produkcji roślin przemysłowych, zakładanie sadów i warzywników, jak również ochrona roślin i walka ze szkodnikami. Z zakresu produkcji zwierzęcej zostaną wygłoszone podstawowe zasady wychowu i żywienia zwierząt. Poza tym powiatowy instruktor ochrony roślin przeprowadzi jednodzienny kurs w każdej gminie, dotyczący całokształtu ochrony roślin. (R)

**21 KRONIKA**  
**STYCZEŃ**

SOBOTA 1950  
Agnieszki

Słońce w: 7.51  
zach.: 18.16  
Księżyc w: 9.34  
zach.: 20.03

**KROTOSZYN**

Smierć wskutek nieostrożności przy mlóceniu. W dniu 14 bm. wydarzył się podczas mlócenia zboża w zagrodzie Paterka w Kukilnowie, pow. Krotoszyn nieszczerliwy wypadek, który spowodował śmierć córki rolnika, 15-letniej Władysławy Paterek. Wymieniona, będąc pomocną przy mlócce, została pochwycona przez pas transmisyjny i rzucona kilka razy o ziemię, ponosząc śmierć na miejscu. Komisja sądowo-lekarska stwierdziła zgon wskutek złamania podstawy czaszki.

**LESZNO**

ZZK Koło Leszno urządziło w dn. 14 i 15 bm. w świetlicy własnej uroczystość wydawania podarunków noworocznym dla dzieci kolejarzy od 3—12 lat. W dniu 14 bm. obdarowano dzieci pracowników służby elektrotechnicznej i drogowej, natomiast w dniu 15 bm. obdarowano dzieci pracowników służb mechanicznej i ruchowo-handlowej. Przed wydaniem paczek przemówił do dzieci i rodziców prezes ob. Bródka Idzi. W czasie wydawania paczek przygrywała orkiestra miejscowego Koła ZZK pod batutą kapelmistrza Budzyńskiego. Dzieci szkolne prac. kolejowych odegrały bardzo udane jednoaktowe pt. „Dzieci — dzieciom”. Ogółem obdarowano 1757 dzieci; wartość jednej paczki wyniosła 200 zł. (R)

## BOJANOWO p. Rawicz

Remonty domów mieszkalnych. Zarząd Miejski w Bojanowie przeprowadził w ub roku szereg kapitalnych remontów budynków mieszkalnych: naprawiono dachy, wyremontowano wiele izb, przestawiono dużo pieców lub postawiono nowe. Z lokalnego Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej ostatnio odnowiono kilka fasad budynków mieszkalnych na sumę 200 tys. zł. Wypalony budynek wskutek działań wojennych przy ul. Drzymały został zakupiony przez ob. Klemczaka z Golinki i budynek ten został już pokryty dachówką. Nowy budynek przy ul. M. Focha, stanowiący własność ob. Edmunda Pazoły z Goliny Wielkiej, został już pokryty dachówką — wymaga tylko jeszcze wewnętrznych prac. Pustką stoi jeszcze budynek Spółdzielni Mieszkaniowej w Rawiczu przy ul. Gen. Świerczewskiego. Sciany są dobre, gmach wymaga tylko wewnętrznych prac i pokrycia dachu — niestety nikt o nim nie myśli. Dom niszczone, a mogłoby się przecie przysłużyć światu pracy w Bojanowie! Czas byłby, aby tym budynkiem ktoś się zainteresował. (wt)

Sekcja Składaczy Maszynowych w Poznaniu przy Związku Zaw. Prac. Przem. Poligr., Okr. Poznań, zawiadamia o odwołaniu uroczystości jubileuszowej i zabawy w dniu 21 I 1950 r. Termin późniejszy zostanie ogłoszony.

### Wolne posady

Rolniczy Zakład Doświadczalny Michorzewo pow. Nowy Tomyśl poszukuje zaraz samotnego(na) księgowego technicznego ze znajomością prowadzenia kasy, bieglego maszynopisania i korespondencji. Warunki pracy wg układu zbiorowego dla rolnictwa, 6044

Ogrodnictwo Śr. Szkoły Rolniczej, Ruszowice, poczta — powiat Rogoźno wojew. wrocławskie, Dolny Śląsk, — przyjmie młodsze pomoce, nika ogrodniczą od 1 — 15 lutego. Zgłoszenia przyjmują Jan Nowacki, 622a

Zaangażujemy zaraz: zastępcę kierownika Gospody, magazyniera, kucharkę kwalifikowaną, maszynistkę, samodzielnie referenta do produkcji, kontrolera wewnętrznego, odpowiedzialnego sklepowego. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne, ze świadectwami i referencjami. Zgłoszenia: Zarząd P. S. S. Krzyż Wlkp., Wolności 92, 623a

### Szuka posady

Księgowy bilansista na księgowość przybrotliwej z jednolitym planem kont szuka odpowiedzialnej pracy. Of.: „G. Wlkp.” nr 2603.

### Nauka

Półroczny kurs handlowy rozpoczynamy. Zapisy Kursy Handlowo-Administracyjne Waw. rzyniaka 33 p1114

Szkoła Przeposobienia Handlowego. Pl. Wolności 2 — przyjmijcie zapisy na półroczny kursy handlowe, 3 mies. księgowości, stenografii i maszynopisania, 602a

### Osobiste

59 pułk piechoty Inowrocław. Poszukuje świadków którzy brali udział w walkach pod Warszawą 1939 r wraz z Oskarem Walterem Kliszewskim. Wynagrodze. Franciszek Konowski, Damasławewek Janowicka 16, 613a

### Sprzedaje

Akumulatory, naprawia sprzedaje, wyszła zaliczeniem — „Warta”, Poznań, al. Wielkopolska 10, tel. 518-84, 561a

Dom piętrowy, 8 ubikacji, — wolne mieszkanie, 1.000.000, spiesznie. Nowak, Wyspańskiego 16, 2615

Kamienica składowa, centrum, 5.000.000; druga 2.000.000. Gruszczyński, — Wawrzyniaka 22, 2613

Sprzedam futro karakułowe i pierścienek z brylantami. Adres wskazuje: „G. Wlkp.” nr 2622.

Planina sprzedaje — kupuje, Kopernika 6, m. 12, 2599

## WIĘKSZE WYGRANE 58 LOTERII

1 szty dzień ciągnięcia 1-tj klasy

Główna wygrana dnia: 1.000.000 zł pa da na Nr 33988 w Kielcach.

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr 16648 99917.

Wygrana 200.000 padła na Nr 73776.

Wygrane po 100.000 zł Nr 29334 36299 53679 57850 66859 83322 91194 92122 100974 103127 103456 109718.

Wygrane po 40.000 zł. padły na Nr 352 29333 29459 32594 33492 42919 49857 62197 89529.

Wygrane po 16.000 zł. padły na Nr 147 628 2044 4523 5783 14030 21219 22670 27082 37014 38709 44786 44973 47554 50939 55249 74039 75186 77671 78579 81217 83048 84372 85285 89199 91747 92429 96438 97040 98533 98948 104024 108057

Sprzedam zaraz realność — Zmówiono potwierdzenie za miedowania Wschowie. Jan Knapke, Jasna, Wschowa, 357b

Włp.” nr 2617.

### Kupna

Maszyny biurowe. W. Rohowski i Ska Poznań Mielżyńskiego 18 p1274

Błache stalowa i żelazna 0.24 — 0.27 kupię. Długa 18, m. 1, 2620

Planina markowe kupię. Zieliński Siemiradzkiego 9, m. 6, tel. 69-98, 2600

### Zguby

Zgubiono legitymację Związku Zawodowego Pracowników Biurowych i Handlowych w Poznaniu, wystawiona na nazwisko Mieczysław Gołaszewski, 2602

### ZARZĄD MIEJSKI M. BRANIEWA, woj. olsztyńskie

- poszukuje natchmiast:
- KIEROWNIKA FINANSÓW I PLANOWANIA z uposażeniem wg III grupy — ca 25.000 zł plus 4.000 zł dodatku funkcyjnego;
  - 2 KIEROWNIKÓW GRUPY ROBÓT BUDOWL. z uposażeniem ca 23.000,— zł plus 5.000,— zł dodatku funkcyjnego;
  - KSIEGOWEGO wg VI—VII gr. uposażenia;
  - 6 MURARZY wg umowy zbiorowej w budownictwie;
  - 5 STOLARZY do stolarni mechanicznej wg umowy zbiorowej;
  - 2 starszych MAJSTRÓW BUDOWLANYCH według VI gr. uposażenia plus 4.000 zł dodatku funkcyjnego.

Reflektuje się tylko na siły fachowe. Mieszkańcy w domach administracyjnych zapewniono. Zgłoszenia wraz z życiorysem, oraz odpisami świadectw należy jak najszybciej przesać do Zarządu Miejskiego w Braniewie. 318b

### Maria Langa

Dnia 17 stycznia 1950 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza i najtroskliwsza matka, siostra, babcia, teściowa, bratowa i ciocia, ż. Szypurów

W głębokim smutku pograżeni  
dzieci i rodzina

Poznań, ul. Kopernika 9, 2628

### Faustyn Majchrzycki

Dnia 18 stycznia 1950 r. zmarł, 8p.

W wieku lat 82.

Pogrzeb odbędzie się w Lubasz, pow. czarnkowski, w sobotę, dnia 21 bm., o godz. 10.

2624

Krewnych i Przyjaciół zawiadamiają synowie, synowe, wnuki, brat i bratowa

### Marylka Kołodziejczakówna

przeżywszy lat 15.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm., o godz. 11.15 z kaplicy cmentarza na Dębu przy ul. Bliuszcowej.

W najgłębszym smutku pograżeni rodzice, brat, babcia i rodzina

Poznań, ul. Żydowska 29, 2629

### Henryk Szkudlarski

przeżywszy lat 26.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza żyjeckiego.

Msza św. za duszę drogiego Zmarłego odprawiona zostanie dnia 20 bm. o godz. 8 w kościele św. Michała.

W ciężkim smutku pograżeni  
żona, matka, bracia i rodzina

Poznań, Zeylanda 3, 2634

### ks. Sylwester Kosiak

proboszcz parafii Mórka  
administrator parafii Dalewo

w 71 roku życia, a 42 roku kapłaństwa.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm., o godz. 10 w Sremie.

Duszę zmarłego kapłana polecamy gorąco modłom konfratrów i wiernych.

W imieniu konfratrów dekanatu  
ks. dziekan Leonard Kurpisz

Rady Parafialne Mórki i Dalewa, 2634

# Przecho igielne

## O braciach Jana - ojca

Na marginesie sezonu karaawalowego felietonista „Przekroju” bardzo słuszną ubolewa nad powszechną skłonnością do mieszania nazwisk Strausów. Myli się ich często, nie orientując się, kiedy żyli i co skomponowali. Ażeby położyć kres tym nieporozumieniom, autor felietonu pt. „Strauss i gała”, podaje zestawienie wszystkich 10 Strausów z datami i charakterystyką ich twórczości.

Pomysł świetny. N'estety do felietonu „Strauss i gała” zakradła się nowa gała. Czytamy bowiem m. in.:

5. Jan Strauss — ojciec (1804—1849). Założyciel i dyrygent własnej orkiestry tanecznej itd.

6. Jan Strauss — syn (1825—1899). Najgłośniejszy ze Strausów „Jekkiego ka libru” itd.

7. Józef Strauss (1827 do 1870). Brat Jana — ojca,

kompozytor słabych walców itd.

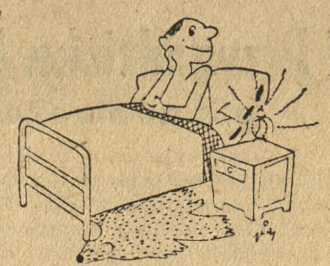
8. Edward Strauss (1835 do 1916) trzeci brat Jana — ojca, który ita.

Nie, proszę autora! Józio i Edek nie byli braćmi Jana ojca, lecz Jana — syna. Gdyby byli braćmi Jana — ojca, Józio musiałby urodzić się o 23 lata, a Edek o 31 lat później od swego braciuszka, Jana — ojca. Poza tym czytamy, że Edward Strauss był trzecim bratem Jana — ojca. Poprzednio jest mowa tylko o Józefie jako o bracie Jana — ojca, cóż więc stało się z drugim bratem tegoż Jana — ojca?

Tak, tak, nie łatwo rozemnać się w genealogicznym drzewku pp. Straussów. Czyli, mówiąc językiem potocznym:

Rzadki to dziś traf  
Nie popełniać gaf.

MIK



## JAS BUDZIK

### obudził się

Jaś Budzik wstał rano. W nocy śnił mu się różne sceny z historią Polski.

Jaś Budzik — bohater naszego nowego, wesołego konkursu zastanawia się co to były za sny. Część z nich opowiedział naszemu rysownikowi Stanisławowi Ziarnkowskiemu, który naszkicował 20 rysunków. Już niedługo rozpoczniemy druk ich w naszym piśmie. Zadanie konkursowe polegać będzie na odgadnięciu, jakie sceny z historią Polski śnił się naszemu przyjacielowi — uczniowi VIII klasy szkoły podstawowej — Jasiowi Budzikowi.

Czytelnicy wycinać będą załączony do każdego rysunku kupon, na którym zaznaczyć będą jakie wydarzenie historyczne poszczególny rysunek przedstawia. (Np. „Bitwa na Psim Polu”, „Bitwa pod Płowcami”). Zaznaczamy, że poważna część rysunków dotyczy będzie czasów współczesnych. Jaś Budzik bowiem w VIII klasie uczy się bardzo ooszerznie historii czasów najnowszych.

Jutro podamy dalsze szczegóły.

Uwaga, uwaga, uwaga!!!

Pierwsze rysunki konkursowe ukazać się już w przyszłym tygodniu.

## „Czarci żleb”

### NOWY film polski

Od Nowego Roku wszedł na ekrany i wkrótce będzie wyświetlany w Poznaniu nowy polski film długometrażowy o tematyce współczesnej pt. „Czarci żleb”. Film zrealizowany został według scenariusza i w reżyserii Tadeusza Kańskiego przy współpracy technicznej reżyserów włoskich V. Barbaro i A. Vergano.

„Czarci żleb”, którego akcja toczy się na tle wspaniałej panoramy Wysokich Tatr, łączy pełną dynamiką i napięciem akcją dramatyczną z walorami plastycznymi i folklorystycznymi. Nurtem ideologicznym filmu jest problem czułości wobec wroga klasowego, zlokalizowany na odcinku służby Ochrony Pogranicza.

Bohaterami filmu są z jednej strony — żołnierze Wojsk Ochrony Pogranicza i górale tatrzańscy, z drugiej — „ludzie wczorajsi” — arystokraci oraz będąca na ich usługach banda przemytników. Główną postacią filmu — postacią wybitnie pozytywną — jest młody górak, żołnierz WOP, gótowny walczyć do ostatka ze szkodnikami Polski Ludowej. Koledzy jego — to ludzie prości, szczerzy, nie pozbawieni słabostek, lecz z gruntu uczciwi. Służba wojskowa jest dla nich szkołą charakteru, a zarazem praktycznym kursem uświadczenia politycznego.

W wykonaniu filmu, które stoi na wysokim i wyróżnionym poziomie, biorą udział, obok aktorów zawodowych z Tadeuszem Schmidtem w roli Jaśka na czele, miejscowi górale, z których reżyser umiał wydobyc nerw dramatyczny, akrenty prawdy i szczeroci, zanewniając w ten sposób filmowi cechy autentyzmu.

„Czarci żleb” stanowi niewątpliwie nową pozytywną pozycję dorobku odrodzonej kinematografii polskiej.

## Warszawa naszego jutra

BEZPŁODNEJ NICOŚCI WROGÓW  
NIECHĘTNEJ POSTAWIE  
MALKONTENTÓW I WYCIEKIWACZY  
PRZECIWKSTAWIAMY



Słowa Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, widniejące na naszej planszy, charakteryzują wymownie różnicę, dzielącą dwa światy: świat wczorajszy i świat Jutra, budowany naszymi rękami.

Świat wczorajszy stworzył gruzy warszawskie, świat wczorajszy chciałby zatopić świat na nowo w morzu krwi ludzkiej, świat wczorajszy potrafiłby jedynie niszczyć, potrafiłby jedynie hamować twórczy wysiłek ludzki.

Świat jutrzejszy — to piękno naszych miast i osiedli, ogrom naszych realnych osiągnięć, to piękno naszego życia, to Socjalizm!

## Głos Drobnych

### O mistrzostwo Ligi Zapasniczej

#### Gwardia (Łódź) — Kolejarz (Poznań)

W najbliższą niedzielę trzecim z kolei przeciwnikiem Kolejarza w rozgrywkach o mistrzostwo Ligi Państwowej będzie silna drużyna Gwardii (Łódź), która ostatnio odniosła wysokie zwycięstwo nad swą imienniczką z Bydgoszczy. Kolejarz zremisował ostatnio z faworytem na mistrza Polski „Siłą” Myślowice, a właściwie odniósł zwycięstwo, które zostało mu zabrane dzięki zmianie pierwotnego werdyktu sędziowskiego we walce Gołaś — Krawczyk.

### Polska weźmie udział w Pucharze Davisa

Drużyna tenisowa Polski została oficjalnie zgłoszona do rozgrywek o puchar Davisa w roku 1950.

### Program imprez ping-pongowych

Ruchliwy pełen inicjatywy klub uczcił już kalendarz zyk imprez na bieżący rok. Ponadto wiadomo już co zamierzają mistrzowie celulojdowej piłeczki w skali ogólnokrajowej.

Już 19. I. reprezentacja kobiet i mężczyzn Poznania spotka się ze Szczecinem w Poznaniu. Tego samego dnia rozpoczyna się rozgrywki drużynowe o mistrzostwo poznańskiej klasy B.

Polska drużyna reprezentacyjna wyjeżdża do Bukaresztu na mecz z Rumunią (20—25. I.), gdzie weźmie udział w mistrzostwach świata (29. I.—4. II.).

Mistrzostwa naszego Okręgu rozpoczyna się w konkurencjach indywidualnych 28. I.

Do Warszawy przyjeżdża 10. II. Duńczycy na spotkanie międzypaństwowe.

Z kole w Poznaniu drużyna poznańska grać będzie z Wrocławiem.

W II połowie lutego i przez marzec odbywać się będą indywidualne mistrzostwa Polski.

Jarocin i Ostrów przygotowują się do wielkiego propagandowego czwórmeczu w dniach 10. IV., a reprezentacja kobiet Ostrowa spotka się 16. IV. z drużyną Poznania.

W ramach Targów Poznańskich oglądać będziemy wielki międzynarodowy turniej 30. IV.

W maju Kadra Okręgu zmierzy się z reprezentacją okręgu w Lesznie. Kobiety z Zielonej Góry natomiast zagrają z poznaniankami.

Poznań pojedzie 21. IV. do Gdańska na mecz międzyokręgowy, a 11. IV. drużyna kobiet spotka się w Poznaniu z Łodzią.

W lecie przewiduje się obozy szkoleniowe dla juniorów, seniorów i kadry instruktorskiej.

17. IX. projektuje się wielkie indywidualne zawody naszego Okręgu.

Prawdopodobnie 20. IX. spotka się Polska z Rumunią w Polsce.

1. X. rozpoczyna się drużynowe mistrzostwa klasy A i B Wielkopolski.

Poznań wyjeżdża do Częstochowy na mecz międzyokręgowy 5. XI.

W Poznaniu 19. XI. odbędzie się mecz Warszawa—Poznań, a 8. XII. Pomorze—Poznań.

Wreszcie na zakończenie roku kalendarzowego 1950 drużyna Szczecina przyjeżdża do Poznania na spotkanie rewanżowe w konkurencjach kobiet i mężczyzn.

Program jest bardzo bogaty i urozmaicony. Sądymy, że przyczyni się w wysokim stopniu do dalszej popularyzacji tenisa stołowego i podniesienia poziomu gry w naszym województwie. (PKW)

## SŁUCHAMY RADIA

na sobotę, dnia 21 I 1950 r.

5.13 Sygnał czasu; 5.15 Wiadomości poranne; 5.20 Koncert poranny dla świata pracy; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Muzyka ludowa; 6.45 Dziennik; 7.10 Powtórzenie gimnastyki; 7.20 Muzyka popularna; 8.00 Skróty dziennika; 8.05 Aktualności Poznania i program dnia; 8.15 Wszelchnia radiowa; 8.35 Pogadanka o Związku Radzieckim; 8.45 Pieśń w wyk. chórów radzieckich; 9.00 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 Dziennik; 12.25 Muzyka fortepianowa w wyk. M. Serebriakowa, E. Guilleisa i J. Zaka (płyty); 12.50 Przegląd prasy poznańskiej; 13.00 V Symfonia Dymitra Szostakowicza; 13.35 Audycja szkolna dla klas X—XI; 14.00 Przegląd kulturalny; 14.15 Życie świetlic; 14.45 Audycja poetycka pt. „Wiersze Lenina”. Recytacja: J. Jabłonowska i T. Muskat; 14.55 Koncert solistów; 15.30 „Lenin” — skowidło dla świetlic dziecięcych; 16.00 Dziennik; 16.20 Muzyka popularna; 16.40 Pogad. pt. „Lenin o polskich działaczach rewolucyjnych”; 16.50 Łokalne wiadomości sportowe; 17.00 „Przy sobocie po robocie”; 18.00 Z kraju i ze świata; 18.15 Koncert Ludowej Kapeli Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Matiana Obsta z udziałem Ant. Kaweckiej (sopran) oraz chóru męsk. i żeńsk.; 18.40 Wszelchnia radiowa; 19.00 Audycja dla wsi; 19.15 Koncert solistów, chóru i orkiestry P. R. w Krakowie; 20.00 Dziennik; 20.40 Skrzynka muzyczna; 21.00 Koncert popularny; 21.40 „Mickiewicz” — powieść radiowa Pruskiego; 22.00 Reportaż z Akademii Leninowskiej; 22.20 Koncert rozrywkowy; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 Muzyka taneczna; 24.00 Koniec audycji.

W jutrzejszym numerze ogłosimy listę zwycięzców KONKURSU GWIAZDKOWEGO



W strażnicy WOP-u

Rafał Wielak, przezwany Trampem, próbuje „na gape” przejechać się z Warszawy do Gdyni. Kiedy pociąg ruszał, wskoczył na strop, by następnie uciec się na zderzak.

— Trzeba będzie uważać — pomyślał. Konduktor przechodził już do trzeciego wozu. Pociąg w pełnym biegu mijał podmiejskie przystanki. Parowóz sypał iskrami. Rozpedzone koła grzmiały po zwrotnicach i skrzyżowaniach, lub miarowo stukwały po spojeniach szyn. Postękiwały zderzaki, czasem cicho brzękały łańcuchy.

Wiatr z deszczem wpaadał z boku, zawiązując ostro nurt pędu, i charkotał w fałdach brezentowej osłony. Nocny chłód obejmował Trampa, wślizgiwał się za kolarz i zbiegał deszczem po plecach.

Chłopak był zmęczony i niewyspany; miał za sobą ciężki dzień, wypełniony bieganiną po mieście. Rozniósł do swych stałych odbiorców około trzystu tysięcy papierosów amerykańskich, z którymi poprzedniej nocy przyjechał był z Gdyni. Dwa razy omal nie przyłapał go milicjanci; raz ledwie uszedł przed jakimś opryskiem, który czatował na niego w bramie wypalonej rudery — będąc zapewne w zмовіе z tymi, którym Rafał przed chwilą dostarczył zamówiony przez nich „towar”; na koniec Rudy Maniek okpił go przy rozrachunku z poprzedniej dostawy i cynicznie odmówił zwrotu pieniędzy.

Tramp miał dość tego wszystkiego. Przemysł papierosów ze statków był wprawdzie dosyć zyskowny, ale ciągła obawa przed jakąś „wsypą”, brutalność konkurencji, wreszcie ostatnio poniesione straty — obrzydliły mu to dorywcze zajęcia. Był zadowolony, że już z tym skończył i zamierzał teraz pójść za radą wujka Szymczyka, który obiecał mu wystarać się o pracę w porcie.

Szymczyk był ciętym bratem zmarłej matki Rafała Wielaka i jedynym żyjącym jego krewnym. Niewiele dotąd trzoczył się o siostrzeńca, mając sam troje dzieciaków, żonę i jej matkę na utrzymaniu. Zarabiał wprawdzie niezłe, jako brygadzieta przy wyładunku statków, ale nie przelewał się tam u nich w domu.

## 19. J. Meissner „DARU POMORZA”

Rafał miał u Szymczyków swój kąt ze składanym połowym łóżkiem, w kuchennej alkwie. Przyjeżdżał, nocował, czasem mieszkał przez kilka dni z rządu, czasem wpaadał jak po ogień, i znów zniknął na dzień, na tydzień, na miesiąc... Wiedzieli o nim tylko tyle, że „handluje” i jakoś daje sobie radę. Nie przyjmowali od niego pieniędzy, a Szymczykowa robiła mu wymówki, ilekroć obdarowywał drobnymi upominkami ciętce rodzeństwo i ją samą, chcąc jakoś odplacić się za ich gościnność.

Lubili go, bo był wesoły, rozmowny i uczynny. Opowiadał ciętce zajmujące historie i przygody, jakich doznawał w swoich wyprawach, rąbał drzewo, nosił węgiel, palił w piecach, pomagał zmywać naczyńia i nieraz zdawało się, że już zadomowił się na dobre, aż nagle wychodził z domu i nie wracał na noc, nie uprzedziwszy nikogo, i znów na jakiś czas przepadał nie wiadomo gdzie.

Szymczykowa zawsze odczuwała wtedy niepokój o to, co się z nim dzieje, a gdy na wiosnę znów „prysnął” na kilka tygodni, postanowiła porozmawiać z mężem i skłonić go do żywszego zajęcia się losem Rafała, „bo się chłopak w końcu zmarnuje”.

W wyniku tej rozmowy, Szymczyk zaproponował siostrzeńcowi, że pogada z dyrektorem Luczykiem o jakiejś pracy, czy też praktyce w porcie, a Trampowiedział, że zastanowi się nad tym. Teraz już był zdecydowany: wracał do Gdyni, aby tam osiąść na dłuższy czas.

Tak to umował w myślach: „na dłuższy czas”, bo nie przychodziło mu w ogóle do głowy, aby miał gdziekolwiek przebywać stale. Był już z natury, czy też z usposobienia trampem, obieżyswiatem, który nie dba o dach nad głową i o ciepło domowego ogniska.

W tej chwili jednak, wciśnięty między brezentową harmoniję przejścia a tylną ścianę wagonu, zdrętwiał w niewygodnej pozycji, smagany wiatrem, zbiegnięty i niewyspany — marzył właśnie o zaćmowym przedziale i o dachu, który uchroniłby go przed deszczem.

Raz jeszcze zajrzał przez szybę. Korytarz nadal był pusty. Konduktor zapewne sprawdził bilety w następnym wozie. Będzie wracał dopiero za jakieś dwadzieścia minut, a kontroler może wsiąść do pociągu najwcześniej za godzinę.

Przedostał się na stropień i spróbował przekręcić klamkę. Nie była zaryglowana i obróciła się z łatwością. Ostrożnie uchylił drzwi, wszedł i zamknął je za sobą.

Teraz przede wszystkim należało rozpoznać teren. Przekonał się, że połączenie z ostatnim wagonem jest otwarte i że oba wozy, oprócz zwykłych ubikacji, wyposażone są w oddzielne umywalnie. Potem zaczął przeglądać przedział.

W trzech pierwszych przedziałach było po kilku pasażerów; następny był pusty; w piątym dwaj mężczyźni spali, wyciągnięci na ławkach; w szóstym zażywna starsza kobieta, ułożony do snu dwójce małych dzieci, drzemała z głową opuszczoną na obfity biust, w przeciwnym zaś kącie, przy oknie od strony korytarza, siedział jakiś chłopak i usiłował czytać gazetę w skąpym świetle żarówki umieszczonej wysoko nad drzwiami.

Tramp już miał przejść dalej, aby zlustrować wóz do końca, gdy chłopiec podniósł wzrok i spojrzenia ich spotkały się.

Obaj równocześnie pomyśleli, że skądś się znają, ale Rafał pierwszy uświadomił sobie — skąd:

— To ten, co go omal nie rozjechał tramwaj! — błysnęło mu w głowie krótkie wspomnienie.

Zdecydował się szybko i wszedł do przedziału.

— Jak tam zęby? — zapytał z uśmiechem, na pół drwiąco, na pół przyjaźnie. W tej chwili Wróbel poznał go także.

(Ciąg dalszy nastąpi)